

FRANCO PROKLAMUJE MONARCHIE

Hiszpania ma się stać państwem »katolickim i socjalnym« (!?)

LONDYN, (PAP). Agencja „Reutera“ donosi z Madrytu. Przemawiając w nocy z poniedziałku na wtorek przez radio z okazji 8-ej rocznicy zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, gen. Franco oświadczył, że w parlamencie złożona zostanie ustawa, w myśl której Hiszpania ma stać się „państwem katolickim i socjalnym“ oraz królestwem, na którego czele, jako głowa państwa stanąć ma na razie Franco.

Projekt ustawy stwierdza, że Franco zastrzeża sobie prawo mianowania w dowolnej chwili osoby swego następcy. Ustawa zawiera następujące postanowienia:

art. 1. Zjednoczona politycznie Hiszpania jest państwem katolickim i socjalnym o ustroju królestwa. Na czele państwa staje Franco.

Art. 2. Rada królestwa, która będzie pomagała szefowi państwa w doniosłych sprawach, a na której czele stać będzie przewodniczący kortezów, składa się z następujących członków: prymasa Hiszpanii lub najwybitniejszych arcybiskupów, szefa sztabu generalnego, lub jeden z najstarszych rangą generałów, przewodniczący radę

państwa, przewodniczący Sądu Najwyższego, przewodniczący Instytutu hiszpańskiego i t. d.

Art. 3. W razie zgonu szefa państwa lub jego niezdolności sprawowania władzy, na czoło państwa będzie powołana osoba krwi królewskiej, odpowiadająca wymogom prawa, która po asygnowaniu przez radę regencyjną i rząd, będzie musiała uzyskać conajmniej 2/3 głosów w Kortezach. O ile nie można będzie znaleźć osoby, odpowiadającej tym warunkom, mianowany zostanie regent, który powinien się cieszyć odpowiednim prestiżem i poparciem narodu.

Art. 4. Szefem państwa w cha-

rakterze króla lub regenta może być jedynie osoba pięć męskiej w wieku lat conajmniej 30, Hiszpan i katolik.

Art. 5. Zasadnicze prawa narodu będą następujące:

Statut Hiszpanów, karta pracy, prawo konstytucyjne kortezów, prawo referendum, prawo sukcesji. Do ich zmiany lub zastąpienia innymi prawami konieczna jest uchwała absolutnej większości kortezów jak również referendum narodu.

W swym przemówieniu Franco podkreślił, że powyższa uchwała nie stanowi żadnej zmiany obecnej polityki. W Madrycie panuje wrażenie, że ustawa ta uzależnia przyszłość kraju cał-

kowie od gen. Franco, podobnie, jak to było w przeszłości. W ustawie nie ma wzmianki o tym, czy Franco stając się głową państwa pozostanie również szefem rządu. Zastrzymuje on tytuł „Caudillo“. Wydaje się nieprawdopodobne, by 33 letni pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan zgodził się na przyjęcie postanowienia ustawy, że przysięgę na wierność zasadniczym prawom obecnego państwa.

W Lizbonie bawił tej nocy podsekretarz stanu Bianco, aże by poinformować Don Juana o treści ustawy.

wobec tego kraju. Stanowisko to zostało określone na posiedzeniu zgromadzenia generalnego w grudniu, na którym postanowiono, że „tak długo, jak reżim Franco będzie trwał w Hiszpanii, kraj ten nie będzie przyjął ONZ“, ani związanych z nią organizacji. Sprawa Hiszpanii znajduje się w dalszym ciągu na porządku dziennym obrad ONZ. i będzie niewątpliwie poruszona na posiedzeniu Rady Bezp. lub też w czasie obrad Zgromadzenia Generalnego we wrześniu.

Oburzenie

wśród monarchistów

hiszpańskich

PARYŻ (PAP). — Jak donosi z Genewy agencja France Presse wśród hiszp. kół monarchistycznych w Szwajcarii zapanowało żywe oburzenie na wiadomość o nowym posunięciu gen. Franco. Przyjmując niby ideę monarchistyczną a jednocześnie staje się szefem państwa gen. Franco — jak oświadcza te kółka, lekceważy całą historię swego kraju usiłując przekreślić jednym pociągnięciem pióra hiszpańskiego tradycję monarchistyczną. W swej bezgranicznej pysze ten tyran chce zmopolizować na swą osobistą korzyść aspiracje narodu hiszpańskiego.

Monarchiści hiszpańscy twierdzą, że Don Juan nigdy nie zechce skompromitować się przyjęciem oferty Franco. Pragnie on natomiast dla Hiszpanii ustroju na wzór monarchii brytyjskiej.

Czy de Gaulle

chce być

dyktatorem Francji?

PARYŻ, (API). Po przemówieniu de Gaulle, w Bruneville, francuska partia socjalistyczna wydała oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

W chwili, gdy Francja przeżywa trudny okres powojenny i gdy usilnie pracuje nad usunięciem pozostałości okupacji, gen. de Gaulle zwraca się do narodu z wezwaniem do buntu.

Stanowisko Foreign-Office wobec oświadczenia Franco

LONDYN, (PAP). W związku z ostatnią deklaracją gen. Franco, rzecznik Foreign-Office stwierdził, że stosunki pomiędzy W. Brytanią a Hiszpanią francistowską pozostaną niezmienione, dokąd Franco będzie u władzy.

W. Brytania pragnie rychłego ustanowienia w Hiszpanii u-

stroju liberalnego i demokratycznego. O tym, jaki to ma być ustrój, powinien zdecydować sam naród hiszpański.

W Londynie zwraca się uważnie, że Franco nie wyznaczył daty przekształcenia swego reżimu i że chodziło mu przede wszystkim o uzyskanie na czasie i zaskoczenie monarchistów.

Don Juan przeciw manewrowi gen. Franco

MADRYT, (obsł. wł.). Pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan oświadczył, że nie można uznać proklamacji gen. Franco, w której stwierdza się, że Hiszpania ma stać się monarchią, zaś król hiszpański ma dojść do władzy, po ustąpieniu gen. Franco. Krytycznie ustosunkowali się także do tej proklamacji socjaliści i republikanie. Prezydent republikańskiego rządu hiszpańskiego przebywający obecnie w Londynie stwierdził, że proklamacja jest manewrem, która nie wpłynie na stosunki w Hiszpanii.

Manewr Franco a ONZ

(API). — Jeden z rzeczoznawców prawnych ONZ. oświadczył dziś, że ewentualna restauracja monarchii w Hiszpanii nie wpłynie bynajmniej na zmianę stanowiska Narodów Zjedn.

Stosunek demokratycznych kół Hiszpanii

do monarchii gen. Franco

PARYŻ (API). — Hiszpańskie kółka republikańskie w Paryżu interpretują postanowienie gen. Franco, dotyczące proklamowania monarchii jako ostatnią próbę utrzymania jego chwytającego się reżimu. Posunięcie to jest dowodem — oświadczył hiszpański rzecznik republikański — że reżim Franco nie może się już długo utrzymać. Jest to próba odroczenia nieuniknionego upadku dyktatora hiszpańskiego.

Hiszpański rzecznik monarchistyczny wyraził podobną opinię, oświadcza, że ostatnie zarządzenia Franco — to tylko ostatnia próba utrzymania jego reżimu. Żaden monarchista nie da im wiary, gdyż są one przeciwne samym zasadom monarchii.

Prasa francuska ocenia posunięcie Franco jako rozpaczliwą próbę uratowania upadającego reżimu. Laube stwierdza, że ustawa o proklamowaniu monarchii jest podstępem, dodając, że hiszpańscy republikanie nie zgodzą się na ustanowienie monarchii, natomiast monarchia, tak jak ją pojmują gen.

Francisco, nie wywoła entuzjazmu nawet wśród monarchistów hiszpańskich. Posunięcie Franco, zdaniem Laube, przyczyni się jedynie do połączenia monarchistów z republikanami we wspólnym dążeniu obalenia obecnego reżimu w Hiszpanii.

Zaprzeczenie fałszywym wiadomościom

akcji amerykańskiej

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass komunikuje: W dniu 28 marca szereg dzienników ateńskich ogłosiło „wywiad“ udzielony rzekomo przez Generalissimusa Stalina moskiewskiemu korespondentowi z agencji amerykańskiej „United Press“, dzienniki te powoływały się jako na źródło informacji o tym wywiadzie na pismo „Macedonia“ ukazującego się w Salonikach. Agencja „Tass“ została upoważniona do stwierdzenia, że generalissimus Stalin nie udzielał żadnego „wywiadu“ podobnego do tego jaki ogłoszono w dzienniku greckim w dniu 28 mar-

ca ani „United Press“ ani żadnemu innemu korespondentowi i że „wywiad“ ogłoszony w tych dziennikach jest zmyślony od początku do końca.

Król grecki nie żyje

ATENY, (API). W dniu wczorajszym o godz. 15.36 zmarł w Atenach na skutek ataku serca węg., król grecki Jerzy II.

Jerzy II, urodził się w 1890 roku i wstąpił na tron w 1922 roku po abdykacji swego ojca Konstantyna. W rok później jednak opuścił Grecję, gdyż Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się za wprowadzeniem ustroju republikańskiego. W 1935 roku na zasadzie plebiscytu ponownie wraca na tron, w czasie wojny znalazł się na wygnaniu w W. Brytanii. We wrześniu 1946 roku na skutek plebiscytu oraz poparcia udzielonego mu przez Anglię — Jerzy II powrócił do Aten.

Zmarły król był wnukiem królowej Wiktorii angielskiej. Natychmiast po obwieścienu zgonu króla Jerzego, zwołany został do pałacu królewskiego na naradę gabinetu greckiego, który proklamował królem Grecji, brata Jerzego, księcia Pawła. 45-letni król Paweł jest szóstym z kolei monarchą greckim w okresie 117-letniego trwania monarchii od czasu wyzwolenia Grecji z tureckiej niewoli.

Stassen

u ministra Mołotowa

MOSKWA, (PAP). W dniu 31 marca, minister Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow odbył rozmowę z wybitnym przywódcą partii republikańskiej USA — Haral-dem Stassenem.

Przemysł niemiecki i kwestia odszkodowań

na warsztacie

Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA, (obsł. wł.). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady obradowała nad ustaleniem poziomu przemysłu i kwestii odszkodowań — porozumienia nie osiągnięto.

Min. Bevin zaproponował, by do pierwszego lipca b. r., cztery strefy zostały połączone w gospodarczą całość. Oświadczył on, że należy dążyć do zapewnienia samowystarczalności Niemiec oraz zwrotu wszystkich wydatków i dopiero wtedy można będzie żądać odszkodowań z bieżącej produkcji.

CZAS Z TYM SKOŃCZYĆ

Zamordowanie polskiego generała — zwycięskiego wodza II armii — przez bandę ukraińskich szowinistów — i to w dwa lata po zakończeniu wojny, budzi w społeczeństwie polskim uczucie niepohamowanego gniewu i wstydu.

Poczucie wstydu — że dwa sprzymierzone państwa przez zbyt dużą łagodność, nie zlikwidowały dotychczas na swym wspólnym pograniczu bandy szubrawców, którzy terroryzują spokojną ludność obu stron. To uczucie jest tym dotkliwsze, że w czasie okupacji wystarczyło, by w jakiejś miejscowości ukazał się silniejszy „oddział leśny“, a „dobrodzieje“ spod znaku Bandery uciekali stamtąd w poplochu.

Mamy z tymi panami rachunki niewyównane. Za wyrządzenie ludności polskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej, za Zieleniak i współudział w mordowaniu mieszkańców Warszawy, za dzieci z powypływającymi jelitami, za wylupywanie oczu i okrucieństwa, które przerażały nawet Niemców.

Uderzmy się w pierś! To nie tylko Austriacy, ale i my sami wyhodowaliśmy tych potworów. Szowinizm ukraiński wzrastał w ciepłarnianej atmosferze Polski sanacyjnej. Hodowano go przeciwko Rosji; obrócił się przeciwko Polsce,

jako przekleństwo złego czynu. Grunt przygotowany przez sanację wspinał się Hitler — na naszą zgubę.

Po wschodniej stronie naszej dawnej granicy nie znajdował widoczny podobnego gruntu. Na kolaborację z Niemcami szli tam ludzie niechętnie, ani „lachiw“ nie chcieli różnić. Może z czasem, pod perfidnymi rządami niemieckimi zarazili by się „zachodnio-ukraińskim“ szowinizmem, ale na szczęście rządy te trwały krótko.

Z pobratymczą ludnością radzieckiej Ukrainy chcemy i możemy żyć w przyjaźni. Ale te męty, austriacko-sanacyjnego wyrobu, które wylewają się teraz z niej i przeciekają poprzez naszą granicę, musimy wytępić ogniem i żełazem. Wytłuc jak wściekłe psy.

A może nawet ta zaraza nie przychodzi spoza granicy? Może znajduje ona swoją bazę wypadową w resztkach ludności ukraińskiej, nie wiemy poco tolerowanej jeszcze na naszym terytorium?

Śmierć bohatera z nad Nysy musi dla nas stać się hałmem do całkowitego zlikwidowania „samostijnego“ raka na naszym pograniczu wschodnim.

BOHDAN GEBARSKI

Gen. Franco

odgrywa rolę

Gen. Franco zdecydował się na krok ostateczny. Proklamował w dniu wczorajszym monarchię w Hiszpanii z zastrzeżeniem dożywotniej władzy dla siebie.

Brak dotychczas wiadomości, jakie oddźwięki wywołała decyzja gen. Franco w samej Hiszpanii. Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, krok gen. Franco nie był dla nikogo niespodzianką.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, decyzja gen. Franco wywołała nieprzychylny echo nawet w Wielkiej Brytanii, która chętnie widziałaby koronowanego władcę w Madrycie.

Ostatnia baza faszyzmu legalskiego w Europie ulec musi likwidacji, choćby nawet ostatni dyktator w Europie udzielił swóju naród i cały świat obietnicą korony.

Naród hiszpański, który od tylu lat bohaterstwo walczył o swoją wolność i wolność Europy, nie widzi żadnej możliwości zmiany ustroju nawet w chwili śmierci gen. Franco.

Jak donosiliśmy niedawno na łamach naszego piśmnia, monarchia w Hiszpanii stanowić może w najlepszym wypadku formę przejściową do pełnej demokracji tego kraju.

W hołdzie bohaterom

NOWY JORK (PAP.). — W związku z tragiczną śmiercią gen. Świerczewskiego, amerykańskie stowarzyszenie „Polonia” opublikowało oświadczenie podpisane przez prezesa Bolesława Geberta.

„Polonia Amerykańska — czyta my w oświadczeniu — w czasie jego krótkiego pobytu w Stanach Zjednoczonych witała Go jako przedstawiciela odrodzonego narodu polskiego i orodownika demokracji ludowej.

Przesiedlenie Niemców z Austrii

MOSKWA (API). — Na dzisiejszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii rozpatrywano problem przyznawania Niemcom obywatelstwa austriackiego oraz spraw osób przesiedlonych.

Przedstawiciel radziecki nadal obstawał przy swej propozycji nieudzielania Niemcom obywatelstwa austriackiego i anulowania prawa tego obywatelstwa przyznanego w marcu 1943.

Delegaci amerykański i brytyjski pragnęliby zastosować powyższe restrykcje jedynie do tych

Niemców, których Komisja Kontrolna uzna za przestępców wojennych lub takich, których czyny są w kolizji z austriackim prawem denazyfikacyjnym.

Przedstawiciel Francji zajął stanowisko pośrednie, wysuwając propozycję klauzuli dopuszczającej stosowanie wyjątków.

Odpowiednie wnioski przedstawione będą Radzie Czterech Ministrów. W dyskusji nad zagadnieniem osób przesiedlonych poruszono cztery momenty: 1) sprawę usunięcia lub przeniesienia osób przesiedlonych z Austrii; 2) sprawę współpracy Austrii z organi-

zacji międzynarodowymi dla spraw uchodźców; 3) sprawa uwzględnienia klauzuli domagającej się od Austrii zagwarantowania osobom przesiedlonym praw zasadniczych, 4) sprawa uwzględnienia klauzuli umożliwiającej pobyt w Austrii tym osobom przesiedlonym, które nie chcą powrócić do poprzedniego miejsca zamieszkania.

Propozycje radzieckie idą po linii przetransportowania z Austrii wszystkich osób narodowości niemieckiej, znajdujących się tam na skutek wojny bez jakichkolwiek wyjątków.

Przedstawiciele Francji, St. Zjednoczonych i Anglii uważają, że sprawa wyjazdu osób narodowości niemieckiej w Austrii winna być odłożona na okres, gdy powzięte zostaną ogólne decyzje o przeniesieniu osób przesiedlonych.

Ostatecznie sprawa odesłana została do komitetu politycznego dla opracowania.

Henry Wallace o zadaniach ONZ

NOWY JORK (PAP). Na zebraniu publicznym zorganizowanym przez

O jedność polityczną

BERLIN (API). — Wczoraj w gmachu opery berlińskiej rozpoczęła się konferencja 135-ciu delegatów unii niemieckich związków zawodowych wielkiego Berlina.

stowarzyszenie „Postępowi Obywatele Ameryki” Henry Wallace złożył hołd idei Narodów Zjednoczonych i podkreślił konieczność większego do nich zaangażowania.

Angielskie lokomotywy za drzewo rosyjskie

LONDYN (API). — Dobrze poinformowane koła londyńskie twierdzą, że w rozmowie, jaką min. Bevin przeprowadził z generałissimusem Stalinem poruszona była możliwość rozszerzenia stosunków handlowych między W. Brytanią i Zw. Radzieckim.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Express” pisze na ten temat „w najbliższym czasie rozpoczyna się rokowania mające na celu zwiększenie wymiany handlowej między obu krajami”.

miałaby wymieniać lokomotywy i maszyny w zamian za budulec. Dziennik wyraża przypuszczenie, że

Anglia kupuje maszyny do pisania w Lipsku

LIPSK (Obsl. wł.). — Kupcy brytyjscy, którzy odwiedzili targi lipskie dokonali tu zamówień na maszyny do pisania i na wyroby włókiennicze. Maszyny te będą wykonywane z rosyjskiej stali.

rokowania podjęte zostaną po przeprowadzeniu rewizji traktatu angoradzieckiego.

Pomnik ku czci spadochroniarzy brytyjskich

PARYŻ (obsl. wł.). W okolicach Havru generał de Gaulle wziął udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na cześć 14 oficerów i żołnierzy brytyjskich, którzy zginęli w czasie walk o oswobodzenie Havru.

Premier Cyrankiewicz w gronie swych spółdzielców

KRAKÓW (API). Na zebraniu dla łączy i sympatyków ruchu spółdzielczego, które odbyło się w Krakowie, brali udział: Wicemarszałek Stanisław Szwalbe, Premier Cyrankiewicz i Prezes Zarządu „Społem” poseł Żerkowski, który w swoim przemówieniu oznajmił, że dziś pod względem ruchu spółdzielczego zajmuje Polska za Związkiem Radzieckim i Anglią trzecie miejsce w świecie.

Zabójstwo redaktora naczelnego „El Munde”

MEXICO CITY (PAP). W pokoju hotelowym w Ciudad Victoria w pobliżu granicy USA miejscowy inspektor policji zastrzelił redaktora naczelnego dziennika „El Munde” Vincenta Villasana. Motywy tego zabójstwa nie są znane.

Akademia żałobna ku czci s. p. gen. Świerczewskiego

Wraz z całą Polską piastowski Wrocław uczcił pamięć wiceministra Obrony Narodowej gen. Świerczewskiego. Z gminu powiewały opuszczone do połowy masztu flagi narodowe.

Na widowni politycznej

W KRAJU

U TRUMNY gen. Świerczewskiego, wyłożono Księgę Kondolecyjną. Wpisał się do niej ambasadorowie: Z. S. R. R., Rumuni, Jugosławii i Czechosłowacji; posłowie: Szwecji, Bułgarii i Hiszpanii oraz charges d'affaires: Chin, Francji i USA.

KONDOLENCJE z powodu śmierci gen. Świerczewskiego napływają nadal. Przesłał je: Zw. Dąbrowszczyków, przewodniczący Związku Jugosłowiańskich Ochotników Walk o Wolność Hiszpanii w Belgradzie — gen. Bożydar Maslarycz i prezes ZUWE — gen. Witold.

PREMIER CYRANKIEWICZ przyjął na audyencji szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie — gen. Prawina.

POWSTAŁO Towarzystwo Przyjaciół Polako — Palestyńskiej. W skład zarządu weszli m. in. dr. A. Bernan, poseł K. Radziwiłł i prof. dr. J. Rejskiński.

W ŁODZI odbył się zjazd delegatów z powiatów i miejskich Stronnictwa Demokratycznego z terenu województwa i samego miasta. Referat polityczny wygłosił wiceminister Chajm. Wybrano nowy Zarząd Okręgowy.

Wieczory dyskusyjne

WARSZAWA (API) Ministerstwo Przemysłu zainicjowało cykl wieczorów dyskusyjnych na tematy aktualnych zagadnień gospodarczych z udziałem aktywistów ekonomistów partii PPR i PPS.

przewodnictwem Wicemarszałka Szwalbego.

Referat na temat „Zagadnienia w stosunku przedsiębiorstw państwowych do budżetu państwowego” wygłosił zastępca dyrektora Departamentu finansów ob. mgr. Bronisław Blass.

Wobec spóźnionej pory zapisali się do głosu w dyskusji min. Mine, prezes Bobrowski, min. Dąbrowski, min. Droźniak.

Dyskusję odroczonego następnego wieczoru.

Sytuacja powodziowa w kraju

Kulminacja powodzi minęła na obszarze całego kraju, wszystkie rzeki są wolne od lodów i stan wód wszędzie opada. Alarm powodziowy odwołano na terenie całego państwa z wyjątkiem kilku powiatów, w których niebezpieczeństwo też już właściwie mija, lecz utrzymuje się stosunkowo wysoki stan wód. Most w Santoku — uratowany.

U naszego sąsiada czechosłowackiego

BENEŠ Z KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA

Prasa czechosłowacka donosi, że Instytut Nobla w Sztokholmie podał do wiadomości, iż wśród osobistości zaproponowanych do Nagrody Pokoju w tej roku 1947, są m. in.: Papież Pius XII, Prez. Czechosłowacji, dr. Edward Beneš oraz były generał dyrektor organizacji UNRRA, Herbert Lehmann.

Wśród dalszych kandydatów figurują dalej: przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Rolniczej i Żywnościowej — sir John Boyd Orr, szwedzki teolog — Natanel Bojsow, paryski profesor — Georges Sella oraz przewodniczący niemieckiego ruchu na rzecz pokoju — generał Paul von Schoenebeck (I).

Zaproponowano również, aby tegoroczna nagroda Nobla rozdzielona

stała pomiędzy małżonkę zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych — Roosevelta a panią Al. Kellatajową, byłą ambasadorkę radziecką w Sztokholmie.

KARA ŚMIERCI DLA GEN. SYROVEGO

W toczącym się od kilku tygodni wielkim procesie w Pradze, przed sądem szefowi sądu czechosłowackiego przed rokiem 1939, gen. Syrovego i innymi oskarżonymi osobistościami czechosłowackimi, Republiki pomonachijskiej, m. in. przeświadczył b. premiera R. Beranow, zabrał przedwczesny głos prokurator, który zażądał dla Berana oraz b. generała Syrovego — kary śmierci.

Wyrok zostanie ogłoszony w najbliższych dniach. PREMIER GOTTFWALD O SOJUSZU POLSKO — CZECHOSŁOWACKIM Premier rządu czechosłowackiego

Klement Gottwald, wygłosił na 3-iej krajowej sesji Partii Komunistycznej w Ostrawie na Morawach przemówienie na temat wewnętrzno — politycznych zagadnień Czechosłowacji.

Mówiąc o umowie sojuszowej z Polską, premier Gottwald, odniósł się do przesłanego umowy, wzrosło bezpieczeństwo Czechosłowacji. Umowa ta przywróci Czechosłowacji wielkie korzyści gospodarcze. Premier Gottwald jest przekonany, że oba państwa mogą rozszerzyć wzajemną współpracę w dziedzinie gospodarczej do takich rozmiarów, jakich dotychczas jeszcze nie było. Jest rzeczą słuszną — mówił premier Gottwald — że również Polakom dany takie same prawa obywatelskie, jakie posiadają Czechy w Polsce.

dział wzięli przedstawiciele władz państwowych, Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, partii politycznych, młodzieży i społeczeństwa, z przewodniczącym WRN Sadurskim, wice wojewodą Barchazem i prezydentem miasta Kupczyńskim na czele.

Żałobną akademię zagalął zastępca dowódcy O. W. Słask płk. Lipiński. Major Piżczek, b. żołnierz II-giej Armii Wojska Polskiego, naszkicował zebranyemu świetlaną postać tragicznie zmarłego gen. Świerczewskiego, stwierdzając, że żołnierz polski pozostanie zawsze wierny ideom, o które walczył przez całe życie gen. Świerczewski.

Imieniem społeczeństwa wrocławskiego oddał hołd pamięci bohatera pierwszy sekretarz KWPPR — ob. Matwin, służący w imieniu mieszkańców Wrocławia nieublaganą walkę z niedobitkami faszyzmu, z których ręk zginął jeden z najlepszych synów narodu.

Przedstawiciel Armii Radzieckiej mjr. Wroński w swym przemówieniu złożył wyrazy współczucia oraz wyraził głęboką wiarę, że polska demokracja potrafi pomóc śmierć jednego ze swych najdzielniejszych dowódców i oczyścić swój kraj z resztek hitlerowskiego posiewu.

Minutą ciszy oddał obecni hołd pamięci gen. Świerczewskiego, który przez całe swe życie walczył o wolność i sprawiedliwość społeczną. (—)

SĄD NAD NIEMCAMI

Na marginesie

Brytania e mobile

Inscenizowany na „Gazecie Mówionej” Związku Dziennikarzy we Wrocławiu 29 marca 1947 r.

Autor, jako b. pedagog, porusza tu sprawę niemiecką fragmentarycznie, pod kątem widzenia wychowawczym.

Przewodniczący: Gdy w Moskwie i Warszawie jednocześnie odbywa się sąd nad Niemcami, jako państwem i jako systemem, postanowiliśmy i my tu we Wrocławiu dokonać symbolicznego sądu nad nimi. W naturze polskiej tkwi głąb sprawiedliwości i właśnie sprawiedliwość a nie zemsta pragniemy w stosunku do Niemców. Może ten symboliczny proces wyświetli pewne momenty pominięte mimo woli w wielkich procesach politycznych. Udzielam głosu panu prokuratorowi.

Prokurator: Rola oskarżyciela jest tu wyjątkowo niewdzięczna. Gdyby akt oskarżenia obejmował tysiące tomów — zawsze byłby nie kompletny — zawsze grzeszyłby powierzchownością.

Dzieje znają tysiące zatargów międzynarodowych. Każda strona sporządziła zwykle rejestr win przeciwnika w postaci „błękitnej”, „czarnej” czy „białej” księgi. Księga zbrodni niemieckich w Polsce powinna mieć kształty wielkiej, zalanej krwią mapy, sięgającej daleko na Zachód poza dzisiejsze granice Polski, aż po Buchenwald, Mauthausen, Bergen - Beisen i Neuengamme. I żadnych komentarzy do niej nie potrzeba. Bo każdy z siedmiu milionów wymordowanych i dwudziestoczterech milionów pozostałych przy życiu powinienby wówczas sporządzić swój własny akt oskarżenia przeciwko Niemcom, co najmniej objętości „Dymów nad Birkenau” czy „Kraty”, co stanowiłoby trzydzieści milionów tomów literatury martyrologicznej. Komu to jest potrzebne? My przecie chcemy jak najprędzej zapomnieć o tym koszmarze. Zadaniem prokuratora jest zakwalifikować winę i domagać się stosownej do niej kary. Za mordstwo — śmierci. Czyż nie byłoby logicznie usprawiedliwione, bym za próbę zamordowania mojego Narodu

pragnął śmierci narodu niemieckiego?

A jednak nie byłoby to słuszne. Ani tu przed tym symbolicznym sądem, który jest wyrazicielem opinii naszego miasta, ani tym bardziej przed prawdziwym trybunałem, sądzącym narody, gdyby nawet mógł i chciał taki wyrok wykonać. Niestusne by to było, chociaż niektórzy publicyści ze sprzymierzonego narodu amerykańskiego dopominali się w czasie wojny takiego właśnie rozwiązania sprawy niemieckiej.

Nie, my nie pragniemy podobnej zemsty. Żadamy tylko sprawiedliwości. Jeszcze mniej! Chcemy poprostu, żeby to wszystko już się więcej nie powtórzyło. Nie mogło się powtórzyć.

Tego samego zresztą pragną wszyscy nasi wielcy sprzymierzeńcy. A położenie kresu nowej zbrodniczej ekspansji Niemiec uzależniają od pomysłowego wprowadzenia w życie trzech D: demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec.

Nie zdają sobie jednak w większości wypadków sprawy z tego, że dzisiejsze pokolenie Niemiec może być co najwyżej mechanicznie rozbrojone.

Denazyfikacja i demokratyzacja tego pokolenia to czza komedia obliczona na wprowadzenie w błąd zwycięzców. Niemcy dzisiejsi są i pozostaną hitlerowcami.

To nie byłoby jeszcze tragedia. Miejmy nadzieję, że rola tego pokolenia już jest skończona. Nowej agresji prawdopodobnie nie zdąży ono spowodować.

Tragedią dopiero staje się fakt, że w jego rękach spoczywa wychowanie młodego pokolenia. Oblątanemu można przebaczyć zbrodnie, których dokonał, choćby nie miał precedensu w dziejach, ale nie wolno mu powierzać wychowania dzieci. Ten, kto mu na to zezwala, staje się współwinnym zbrodni, które popełni przyszłe pokolenie Niemców.

Proszę Wysoki Sąd o zaznaczenie w sentencji wyroku, że naród niemiecki musi być pozbawiony prawa wychowywania swych dzieci, gdyż do roli wychowawców nie dorósł.

Przewodniczący: Udzielam głosu obrońcy.

Obrońca: Rola obrońcy w tym procesie jest jeszcze bardziej niewdzięczna, niż rola oskarżyciela. Nie dlatego, że obrońca jest Polakiem i przez sześć lat był przez Niemców uczony nienawiści i pogardy. Ale

dlatego poprostu, że brak obiektywnych argumentów, które choćby w milionowej części mogły usprawiedliwić niemieckie zbrodnie.

Bo to, że Niemcy dali się wyprzeć w wysiegu kolonialnym Anglikom, Francuzom i Amerykanom i przez to odczuwały rzekomo głód ziemi, nie stanowi dla obrony żadnego argumentu. Fakt, że mi się spaliła plantacja w Afryce nie usprawiedliwia wymordowania przez moich moich sąsiadów w Europie.

Na szczęście rola obrońcy nie ogranicza się do wybielania oskarżonego, — co w tym wypadku byłoby zgola niemożliwe, ale nakazuje czynienie wszelkich starań by los tego oskarżonego poprawić. I tu znajduje wspólny język z panem prokuratorem, z którym mimo woli dochodzimy do wspólnych wniosków, choć on kierował się interesami narodów sprzymierzonych, a ja, jako obrońca — dobrem narodu niemieckiego.

Niemcy, opętani duchem militarysty idą poprzez coraz to nowe zbrodnie do całkowitego samouniecienienia. Naród, który może ludzkości i samemu sobie dać bardzo wiele, stał się przekleństwem świata. Jeżeli tego obłądanego procesu nikt nie powstrzyma — Niemcy weźmiemy czy później zginą.

Wyjście z impasu trafnie wskazał pan prokurator. Kluczem do przyszłości Niemiec będzie posiadł ten, w czym rękę znajdować się będzie dziecko niemieckie.

To też proszę Wysoki Sąd o zaznaczenie w sentencji wyroku, że

Wychowaniem niemieckiego dziecka muszą zająć się zwycięzcy, z udziałem Polaków. Musi ono w pełni zrozumieć hańbę ojców i wytworzyć w sobie takie wartości, z których słusznie będzie dumne — przywracając pojęciu „Niemiec” godność ludzką.

Przewodniczący: Sąd po wysłuchaniu stron postanawia apelować do prasy wrocławskiej, by:

1) Opowiedziała się za koniecznością pozbawienia obecnego pokolenia Niemców wpływu na wychowanie swojej młodzieży.

2) By zalecała współdziałanie — teoretyczny i praktyczny — polskich pedagogów w wychowaniu młodego pokolenia niemieckiego.

Bohdana Gębarskiego

Wybuch wulkanu Hekla

LONDYN (API.). — W sobotę 29 marca nastąpił silny wybuch wulkanu Hekla. 100 mil na południowy wschód od Pejkjavik. Wzdłuż zbocz wulkanu płynęły 7 strumieni lawy. Jeden z nich sięgał 10 metr wysokości i przeszło 3 km szerokości, płynąc z szybkością 50 metr. na godzinę, około 17 fann zostało już zalanych farmeryzy muszą zabijać tysiące bydła. Władze przystąpiły do ewakuacji kobiet z zagrożonych domów.

Spotkanie z gen. Markosem Dowódcą demokratycznej armii greckiej

Mgr. Zbigniew Gawrak zastępca szefa delegacji polskiej komisji śledczej G. N. Z. opisuje w nast. sposób spotkanie z legendarnym wodzem demokratycznej armii greckiej gen. Markosem:

Po 200-kilometrowym marszu urwiskami górskimi dostaliśmy się do Markosa, który wręczył nam obzerany memoriał i szereg cennych dokumentów. Gen. Marko jest to człowiek 40-letni, pełen prostoty i osobistego uroku. Te same cechy charakteryzuje również innych poznanych przez nas dowódców partyzantów. Stwierdziliśmy u partyzantów wysołą dyscyplinę, głęboką moral-

ność, zapał i nieprzewidywalność ducha bojowego. Około 20% partyzantów stanowią kobiety, które z entuzjazmem znoszą rygory służby wojskowej. Szeregi armii demokratycznej szybko wzrastają. Kontroluje ona kilkanaście rejonów, przeważnie górskich, rozciągających się na terytorium całej Grecji od Tracji do Peloponezu co całkowicie obala tezę jakoby partyzantkę zorganizowali północni sąsiedzi Grecji. Gen. Markos oświadczył nam, że partyzanci zdobywają broń, podobnie jak to czynił Ełas w czasie okupacji na własnych wrogach.

Wiele kłopotu przyspożyły Anglikom ostatnie rozruchy w zachodnich Niemczech. Calej tej sprawie poświęcono wiele miejsca i czasu, przy czym każdy starał się zważyć winę z siebie i obwinie — swoich przeciwników, w rezultacie Niemców.

Wrzaski w Duesseldorfie i Kolonii podzielały jak przysznice zimnej wody na gorące i miłosierne serca filantropów brytyjskich. Nie przekonały one jeszcze wszystkich, w każdym razie zaobserwować można, że Niemcy znacznie więcej wskręcał by mogli łalami i prośbami, aniżeli wygrazaniem.

Szereg poważnych dzienników angielskich wyraża „nbolewanie” z powodu tak przykrych zajęć w zachodnich Niemczech akurat w momencie konferencji moskiewskiej. Rzecz jasna, trudno jest obecnie domagać się min. Bevinowi czy Marshallowi jakichś ustępstw dla Niemców, kiedy w tym samym momencie ich roduacy zmykają przed niemieckimi kamieniami w Essen. Akompaniament niemiecki nie był zupełnie dostrojony do orkiestry moskiewskiej. Polityka nie lubi zbyt jawnych i głośnych dysonansów.

W każdym razie angielscy dobroczyńcy zrobili surową minę i zamknęli sakiewki. Jeden z wyższych urzędników Komisji kontrolnej oświadczył, że demonstracje nie wpłyną w najmniejszym stopniu na podniesienie racji żywnościowych ani o jedną kalorię, albowiem władze brytyjskie uczyniły wszystko, co mogły.

Władze brytyjskie uczyniły znacznie więcej, niż mogły.

Czy to aby nie jest za późno? Słowa te można było wypowiedzieć co najmniej rok wcześniej. Zaoszczędziłoby się wtedy szub w brytyjskich urzędach i własnych nerwów.

Bo Niemców nie można traktować z flegmą.

Bo nie można gaskać i wymachiwać kijem jednocześnie.

LESKI

W dniu wczorajszym z okazji 1 kwietnia („Prima Aprilis”) zamieściliśmy 2 depesze p. t. „Czy to jest możliwe?” i „Czekolada na kartki”, które niniejszym odwołujemy. (Redakcja).

Sport szybowcowy -- jeden z najmilszych. 140 stronicowa książka Marii Kann p. t. „PILOT GOTÓW?” jest napisana dla młodzieży.

R 851

Wielki marzec Hitlera Tragiczne dni Czechosłowacji

Od Anschlusu do tego marca Czechosłowacja miała rok czasu. A właśnie wcześniej można już było wszystko przewidzieć. Pomimo to, w chwili kiedy ulicami „hełującego” Wiednia przejeżdżał pogodnie uśmiechnięty Hitler, a lasami sudeckimi przemycali się grupki pierwszych uciekinierów tej wojny, Praga nadawała butne marsze wojskowe, ciągnęła pilniera w knajpach i chodziła do kina, by oglądać najnowsze zdjęcia Chamberlaina z parasolem.

Stosunki polsko-czeskie zamiast ulegać poprawie, zamiast wejść na drogi ścisłej współpracy wojskowej i politycznej, psuły się z każdym dniem. Prasa trąbiła na alarm, organizowano legion Zaolziański, megafony ryczały mając pełne usta wojskowych marszów. Zupełnie podobnie działo się w Pradze, gdzie granica północna przesłoniła zachodnią. Stało się to zresztą nagle i niespodziewanie.

Monachium, Hacha, jakieś ilustracje przedstawiające zmęczoną czeską piechotę, wycofującą się bez strzału na wschód i południe, triumfujące w eterze rozgłoszenie niemieckie i tępa twarz Henleina.

SMUTNE ZWYCIESTWA... BEZ WALKI

Potem wydano rozkaz: maszerować — i wydano pociągówkę pamiątkową. Okazało się jednak, że niepotrzebnie było robić tyle szumu. Nikt się jakoś nie chciał bić i fabrykanci broni nie mogli się uspokoić. Jaki? Więc wojny nie będzie? Niemcy stanęli niedaleko Pragi, Czechosłowacja przycupła jakby w jakimś odrętwieniu i osamotnieniu, spoglądając nieco bezradnie na chmurnych sąsiadów. Coś szepotano o zbrojnym starciu z Niemcami w Boguminiu, o tym, jak to im nasi kolejarze i żołnierze dali w skórę. W kinach po srebrnym ekranie chodził Śmigły-Rydz i zaglądał do niepozornych czeskich bunkrów na starej granicy. Smutne było to zwycięstwo i nikt nie był mu cemuś brawa, choć „Maszerować” stało się nagle modne i napisano nawet o tym książkę...

Na naszych oczach szybko, niepojęcie szybko, jakby pośliznięta przez potwornego molocha zginęła Czechosłowacja. Pokazywano potem w kinach, jak Hacha przybywa do Berchtesgaden, jak grają mu werble żałobne wyprężeni żołnierze

Wehrmachtu, sąsiad za moim plecami szeptał do swojej żony, że on podobno tam się rozplakał, ludzie kiwali głowami, a ktoś zaśmiał się nerwowo.

Wierzyliśmy, że tragiczne dni Czechosłowacji muszą kiedyś obwiał światu swoją tajemnicę. Dużo zrozumieliśmy już we wrześniu 1939, jeszcze więcej w dniu upadku Francji, pomimo wszystko jednak zawsze na dnie duszy naszej kryje się czad niedowiarstwa i głębokiego wyrzutu: przecież miłośnicy Skodę, tyle armat, tyle samolotów...

SZTABY NIE WIERZYŁY W WOJNĘ

Już 10 marca 1938 r. sztab otrzymał wiadomość o koncentracji oddziałów niemieckich na granicach Czech. Poinformowano o tym natychmiast rząd, ale proniemiecko nastawiony minister spraw zagranicznych Chwałkowski wyśmiał te doniesienia, mówiąc, że armia ma widocznie „żydowskie wiadomości z zachodu”, ponieważ on nie o tym nie wie.

Na usprawiedliwienie min. Chwałkowskiego:

tak samo mówiono w sierpniu 1939 r. w Warszawie, a w maju 1940 w Paryżu. Wywiad działał sprawnie. Żołnierz był gotowy do walki, tylko w sztabach głównych nie wierzono w wojnę. Tej fatalnej pomyłce sędzięczał Hitler po-

wę swoich zwycięstw. I to było istotnym powodem sukcesów jego „wojny błyskawicznej”.

13 marca nadeszły nowe alarmujące wiadomości. Tym razem Chwałkowski już się nie śmiał, lecz rzekł: mam przed sobą mgłę. Generałowie opuścili więc zamglonego Chwałkowskiego, nie otrzymawszy żadnych wskazówek, jak się ma armia zachować, a w kawiarniach praskich nadal było rojno i tłoczno, tylko zabrakło nagle Niemców. Ktoś mówił, że odwołano urlopy w armii...

„Po Monachium — mówi gen. Fiala — studiowaliśmy możliwości obrony drugiej republiki, stwierdziliśmy jednak, że w stosunku do Niemców możliwości te spały do zera. Niemcy byli tak dokładni, że przy wytyczaniu granic pomona-chijskich przecięli wszystkie arterie komunikacyjne i uniemożliwili nam obronę jakiegokolwiek odcinka”.

15 marca o godz. 2 w nocy oficer dyżurny zameldował czeskiemu szefowi sztabu, że Niemcy wkroczyli do Morawskiej Ostrawy. Niemal jednocześnie zadzwonił telefon do gen. Syrovego, który nakazał mu się stawić natychmiast w sztabie. Ulice Pragi puste były i spokojne, w nocnych barach bawili się ludzie, kiedy lśniące auta zaczęły zajeżdżać długim sznurem przed gmach sztabu. Gen. Syrovy czekał wszyst-

kich w gabinecie. Bez słów wręczył gen. Fiala rozkaz kapitulacji, jaki otrzymał przed chwilą od premiera. Los Czech był przesądzony.

Gen. Fiala, nie czekając na dalsze rozkazy, zabrał się nie do obrony, ani ucieczki, ale do palenia dokumentów.

Na zapytanie, dlaczego nie zniszczono materiału wojennego armii czeskiej, świadek tłumaczy, że zwlekało z tym do ostatniej chwili, ponieważ cała armia była po prostu naszpikowana szpiegami niemieckimi. „Gdybym dał rozkaz niszczenia broni przed 15 marca, Niemcy dowiedzieliby się o tym od swoich szpiegów w ciągu paru godzin i do okupacji doszłoby o kilka dni wcześniej”.

Słowa te są tak znamienne, że mu simy chwilę odsapnąć z wrażenia. Czy gen. Fiala kłamie? Czy się myli w swych sądach? Trudno nam na prawdę odpowiedzieć.

Świadek zapytano jeszcze, dlaczego, jeśli do Angli odleciało kilku wyższych oficerów, nie odleciały też przynajmniej wszystkie samoloty bojowe?

Były szef sztabu generalnego za całą odpowiedź wrzucił tylko ramionami...

Nam pozostaje rozstrzygnąć: jakie wybrać drogi współzycia, aby nigdy już czeski szef sztabu nie wrzucił ramionami, a pułki nie gę na Warszawę.

Mieszkańcy Dolnego Śląska z zainteresowaniem śledzą prace historyczne Instytutu Śląskiego, którego oddziałem we Wrocławiu kieruje prof. dr. Karol Maleczyński. Między innymi Instytut Śląski podjął się odszukania śladów życia polskiego na Ziemiach Odzyskanych, które dotychczas nauka niemiecka skwapliwie zacierala. Takich śladów polskości po krótkich już badaniach odnaleziono bardzo wiele, zarówno na samym terenie Śląska, jak i w uratowanych z pożogi wojennej materiałach architektonicznych. Zebrano zwłaszcza bogate materiały, dotyczące składu narodowościowego ludności w wielu miejscowościach Śląska w 16-19 wieku, używania języka polskiego w szkołach i kościołach i druku książek polskich.

Ogółem zapełniono 1.699 kart, wiadomościami o polskości poszczególnych miejscowości. Poza tym Instytut prowadzi kartotekę zasłużonych Ślązaków i posiada już przeszło 300 życiorysów. Z materiałów tych korzysta się przede wszystkim przy pracy nad utworzeniem encyklopedii zasłużonych dla polskości Ślązaków. Aby dostarczyć prasie wiadomości o przeszłości Śląska, referat historyczny Instytutu opracował t.zw. Śląski Kalendarz Historyczny. Również rozpoczęto zbieranie materiałów do kartoteki miejscowości ślą-

skich i do monografii naukowych poszczególnych miast śląskich. Instytut Śląski wydał także niezależnie od komunika-

tów, wiele ciekawych i pożytecznych dzieł, z których m.in. wymienić należy: K. Piciarskiego „Historia Śląska w zarysie”, K. Po-

piłka — „Trzecie Śląskie powstanie” i R. Maleczyńskiego „Wojna polsko-niemiecka 1109 r.” H.M.

Polski Instytut Prasoznawczy

Powołany do życia w Warszawie

Z inicjatywy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. powołano do życia — wzorem istniejących od lat za granicą tego typu placówek naukowych — Polski Instytut Prasoznawczy.

Najważniejsze zamierzone prace Instytutu są następujące:

zbieranie i opracowywanie materiałów z dziedziny historii, organizacji metod działania prasy i t.d.; studia nad związkami i wpływami opinii publicznej i prasy; opracowywanie metod pracy w wydawnictwach różnego typu; wszelka inna działalność naukowa i wydawnicza w dziedzinie prasoznawstwa.

Instytut zamierza również wznosić przedwojenne wydawnictwo periodyczne „Prasa Polska”.

Biura Instytutu mieszczą się w Warszawie przy ul. Rozbrat 44a (Gmach Wyższej Szkoły Dziennikarskiej).

Na odbytym ostatnio zebraniu organizacyjnym Polskiego Instytutu Prasoznawczego dokonano wyboru Zarządu tej nowej placówki naukowej.

Do Zarządu weszli: prezes — prof. T. Trzebiński, wiceprezesi — prof. J. Wasowski i dr. A. Deruga, sekretarz dr M. Kafel, skar-

nik red. M. Krzepowski, członkowie zarządu — gen. Wiktor Grosz, red. red. St. Krzywoszewski, W. Giełżyński, A. Trepiński i H. Dzendzel.

Zebranie powołało również Radę Naukową stowarzyszenia, składającą się z wybitnych przedstawicieli nauki.

Szefowi każdego przedsiębiorstwa dużą pomoc daje czytanie **RZECZPOSPOLITEJ** połączonej z **Dziennikiem Gospodarczym** K 883

Stabilizacja gospodarcza

Ogólne koszty utrzymania w marcu r.b. nie wykazały większych zmian w zestawieniu z marcem 1946 r. Wskazują na to materiały głównego urzędu statystycznego, przeprowadzającego, jak wiadomo, skrupulatne badania cen na terenie całego kraju.

W najważniejszych ośrodkach Polski w roku ubiegłym ceny wolnorynkowe chleba żytniego kształtowały się na poziomie 20 do 35 zł., gdy w r.b. na poziomie 25 do 39 zł. za kilogram.

Cena masła wahała się przed rokiem w granicach 400 do 520 zł., gdy obecnie kształtuje się na poziomie 420 do 540 zł. za kg.

Mięso wieprzowe kosztuje tak jak przed rokiem od 200 do 300 zł., a cena podstawowego tłuszczu jak słonina jest nawet znacznie niższa gdyż kształtuje się w granicach od 210 do 380 zł., gdy przed rokiem kosztowała 320 do 550 zł. kilogram.

Jeśli się jednak zważy, że karty odzieżowe w roku 1946 były zrealizowane niemal całkowicie, a zaopatrzenie w żywność na kartki uległo znacznej poprawie i dochodzi do 90 a nawet 100 procent, to trzeba stwierdzić, że sytuacja świata pracy nie uległa pogorszeniu, ale doznała nawet pewnej poprawy, szczególnie jeśli się równocześnie weźmie pod uwagę wyższy poziom płac obecnie, niż przed rokiem.

Oczywiście dalecy jesteśmy jeszcze od osiągnięcia odpowiedniego poziomu dobrobytu. By to osiągnąć konieczne jest systematyczne zwiększanie produkcji. Każda inna droga nasycenia rynku pieniędzmi bez odpowiedniego pokrycia towarowego, pieniędzmi wydatkowanymi na cele konsumpcyjne to nie produkcyjne, prowadzi jedynie do raptownego wzrostu cen i związanej z nim spekulacji a w konsekwencji do rzeczywistego pogorszenia warunków egzystencji świata pracy.

Wrocław godzi się na upaństwowienie Teatru

W dniu wczorajszym odbył się posiedzenie Komisji Kultury przy MRN, w czasie którego sprecyzowano stanowisko miasta w stosunku do propozycji, złożonej przez Ministerstwo Kultury, upaństwowienia Wrocławskiego Teatru Dramatycznego. W posiedzeniu brał udział Prezydent Miasta.

Po dłuższych debatach uchwalono wysłać odpowiedź pozytywną o tej w przybliżeniu treści: Miasto zga-

da się na upaństwowienie Teatru Dramatycznego, zwraca jednak uwagę na to, że Teatr ten korzysta w tej chwili z lokalu i rekwizytów, należących do Opery Wrocławskiej. Właściwy gmach Teatru Dramatycznego (tzw. Schauspieltheater przy ul. Gabrieli Zapolskiej) uległ w czasie wojny zniszczeniu. Miasto godzi się, żeby do chwili jego odbudowy Teatr Dramatyczny korzystał nadal z urządzeń i lokalu Opery za zwrotem kosztów własnych. Miasto zobowiązuje się równocześnie współdziałać wydatnie w dziele odbudowy właściwej siedziby Teatru.

Poza sprawą powyższą zdecydowano ponadto odpowiedzieć odmownie Wojewódzkiemu Komitetowi Żydowskiemu, który prosił o przydział gmachu wymienionego powyżej „Schauspieltheater” na teatr żydowski. Równocześnie Komisja zaznaczyła, że chętnie przydzieli na ten cel jakikolwiek inny gmach, jeśli Woj. Kom. Żyd. go w obrębie miasta wyszuka.

Pod koniec posiedzenia wystąpił z wnioskiem do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, żeby zwołała komisję naukowo-artystyczną dla opracowania w ciągu 30 dni warunków konkursu na herb miasta Wrocławia.

(WAR.)

NOTATNIK krajowy

DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie przesłała na ręce generała Zaruk-Zarakowskiego list wyrażający głębokie uznanie dla saperów, którzy wzięli udział w obronie mostów kolejowych na Lubelszczyźnie.

PORTY POLSKIE po spłynięciu lodów ożywiły się. Do portu gdańskiego płyną już pierwsze statki. Z portu gdyńskiego wypłynął statek szwedzki „Frige” który był uwięziony w Gdyni na skutek blokady lodowej przez 2 miesiące.

REMONT MS BATORY został już zakończony. Statek ten ze stocni w Antwerpii odpłynął do Ameryki: Północnej. Polska załoga w składzie 278 osób z kpt. Janem Cwiklińskim na czele odjechała już do Antwerpii.

POZNAŃ KUPIJE WE FRANCJI autobusy i trolejbusy.

ZAMEK w Poznaniu orzecznaczo został na pomieszczenie władz i urzędów miejskich.

UNRRA dostarczy naszym portom urządzeń chłodniczych do przechowywania ryb. Urządzenia te zostaną zainstalowane częściowo na Wybrzeżu, a częściowo w głębi kraju. Otrzymamy ponadto 150 konserwatorów sklepowych, które zostaną zainstalowane w sklepach rybnych wewnątrz kraju. 22 wielkie transportery samochodowe będą mekaj ruchomymi chłodniami.

W GDAŃSKU wykonuje się obecnie 12 pontonów podmostowych, przeznaczonych dla mostu między Holmem a Nowym Portem.

NA TARGACH POZNAŃSKICH reprezentowanych będzie 21 państw, mianowicie Polska, Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy, Meksyk, Anglia, Związek Radziecki, Argentyna, Belgia, Bułgaria, Egipt, Finlandia, Holandia, Luksemburg, Palestyna, Rumunia, St. Zjednoczone, Szwajcaria i Szwecja.

W sprawie sezonu teatralnego 1947-48

Ukazało się zarządzenie ministra Kultury i Sztuki w sprawie sezonu teatralnego 1947-1948. Instytucje, prowadzące teatry zawodowe oraz dyrekcje teatrów zawodowych, samodzielnich winny nadesłać do dnia 15 kwietnia do Departamentu Teatru zgłoszenia w sprawie kierownictwa artystycznego, literackiego i administracyjnego odnośnych placówek teatralnych na sezon 1947-48.

Dyrektorzy placówek teatralnych po zatwierdzeniu na swych stanowiskach przez Departament Teatru winni bezwzględnie przystąpić do angażowania zespołów, a do dnia 30

czerwca winni nadesłać dokładny wykaz obsady teatru i pełny plan repertuarowy.

Zarządzenie to nie dotyczy teatrów niezawodowych.

Tramwaje dla Warszawy

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu zakończyła remont 29 tramwajów ofiarowanych przez miasto Wrocław Warszawie. Ostatnie tramwaje przetransportowano do stolicy.

Sprawy gospodarcze

ROZWIJA SIĘ PRZEMYSŁ GASTRONOMICZNY

Na II Zjeździe Wojewódzkiego Zrzeszenia Gastronomicznego we Wrocławiu wykazano, że ilość członków Związku wzrosła do 1.243. W tej liczbie znajduje się 514 restauracji, 53 kawiarnie, 52 cukiernie, 50 pasztecniarni, 24 piwiarnie, 17 barów, 14 bufetów itp.

CENY

W okresie ogólnej drożyzny przedsięwzięcia gastronomiczne, ponoszące duże ciężary podatkowe i społeczne, nie zdołały utrzymać cen na dawnym poziomie. Niemniej Związek kontroluje swoich członków i dąży do ustalenia ogólnych zasad uczciwej kalkulacji tak na terenie małej, jak dużej konkurencji.

Sprawa obniżki cen jest niezwykle trudna ze względu na podwyższenie zarobków pracowników gastronomicznych, wzrost cen światła i opału, wzrost podatku od lokali i in-

ORGANIZACJA

Na terenie Dolnego Śląska zorganizowano dotychczas 34 koła terenowe. Poza tym utworzył się Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomicznego, który orni interesów personelu podległego pracodawcom.

O intensywności życia organizacyjnego świadczy poważna ilość zebrań: hotelarzy — 5, zarządu miejskiego — 14, zarządu okręgowego — 8, walnych zebrań — 4, miejskiego i okręgowego zarządu — 26.

BOLAŹKI

Na ręce dyrektora departamentu Ministerstwa Aprowizacji i Handlu wystosowano memoriał, który przedstawił bolączki i dążeń przy przedsiębiorstwach gastronomicznych na Dolnym Śląsku.

Jednym z głównych utrudnień były zbyt wysokie opłaty za koncesje wodczane. Wynosiły one od 4.000 do 20.000 zł. od każdej koncesji co niejednokrotnie przekraczało możliwo-

ści płatnicze członków Związku. Zwłaszcza, że Związek Inwalidów opłaty te pobierający, żąda uszczerbnia zaległości za styczeń i luty 1946, chociaż faktycznie koncesję otrzymano dopiero w kwietniu.

Zbyt wysokim był również podatek konsumpcyjny, wynoszący 10% od każdego rachunku. Bardziej właściwym byłoby załatwienie tej kwestii na płaszczyźnie rzycałtu.

Nie zawsze ustala się właściwe czynsze. Pomija się niejednokrotnie duży wkład przedsiębiorcy w remont i odbudowę lokalu oraz inne wydatki inwestycyjne.

Również nie zawsze sprawiedliwą jest 30-krotna wysokość opłat rezydentowych w stosunku do cen przedwojennych.

Ministerstwo niewątpliwie weźmie pod uwagę dezycjeraty kupiectwa i w miarę możliwości wpłynie na polepszenie warunków uczciwie pracującego sektora prywatnego.

A. ANISZCZYK

„Życie Warszawy” w artykule wstępny domaga się trzeźwej oceny obecnej sytuacji gospodarczej Polski.

Długotrwała zima i niebywała klęska powodzi przyniosła nam bardzo dotkliwe straty. Są tacy — pisze „Życie Warszawy” — którzy załamują ręce i są głęboko przekonani, że straty te muszą zachwiać całą naszą gospodarkę, że szkody powodzienne zniwczą wszelkie plany odbudowy i inwestycji z trudem niemal wypracowane.

Są inni, którzy dla własnej wygody i bez troski bagatelizują sprawę, holdując zasadzie: „jakoś to będzie”.

Prawda — jak zwykle — leży pośrodku. Trzeba po prostu wzmóc wysiłki, aby te straty nadrobić. Nie jest to łatwe, ale realne i w pełni możliwe.

Plan już est

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” przynoszą wiadomość o planie przesiedlenia nadwyżki ludności z Centralnej Polski na Ziemię Odzyskaną, ustalonym przez Departament Osiedleńczy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Województwa krakowskie i warszawskie mają zasiedlić teren woj. wrocławskiego (mówi się przy tym m.in. o powiecie Lublin, takiego nie ma, jest Lubin przyp. Red.) woj. łódzkie — teren woj. szczecińskiego, woj. kieleckie — powiaty woj. olsztyńskiego, warszawskiego, gdańskiego i poznańskiego — Ziemi Lubuskiej.

Oby tylko nie skończyło się na planie!

Ładny numer

„Wieczór Warszawy” podaje sensacyjną wiadomość. Oto naczelny dyrektor zakładów „Skoda” z okresu okupacji Albert Goering, rodony brat Hermana, żyje sobie spokojnie w Pradze, spaceruje po jej zalanych śniegiem ulicach. Oczekuje podobno na wizję austriacką i mieszka w austriackim poselstwie.

Nieporozumienie? Niedopatrznie służby śledczej? Skądże — są czechosłowaccy uwolnili go od odpowiedzialności rzekomo z braku zarzutów.

Wypada się tylko pocieszyć, że ten „numer” u nas by nie przeszedł. (wd.)

Książki nadesłane

Bohdan Kielbiński „Warszawa” wiersze do zespołowego recytowania, wyd. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1947.

Maria Grzegorzewska „Listy do młodego nauczyciela” wydaw. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1947.

Dr. E. Markinówna „Psychologia indywidualna Adlera” wydanie II wydaw. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1947.

A. Gleysztor i T. Szczuchura „Świat starożytny” podręcznik dla VII. wydaw. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1947.

CIĘCIA

Wiosenne wonie

W Warszawie już wiosna. Jak donosi „Wieczór” pojawiły się już pierwsze motyle — żółte cytrynki. Po obeschłych alejach parków wędrują już mrowki.

Coraz więcej na ulicach otwartych samochodów. Przyda się to — pisze „Wieczór” — zwłaszcza szoferom, którzy ochłoną na wietrze i zasną myśląc o przepisach.

Z przepisami kłopotliwie wśród wrocławskich szoferów. Ale cóż? Otwarcia bud samochodowych, aby ochłoneli, zaproponować im nie sposób. Ofukną człowieka 7 miejsca: Co to? Ja kata! mam, żeby nie czuć tych woni, jakimi „pachną” zaśmiecone ulice? Jeszcze by trzeba miaskę przez cieżgawą założyć.

I mają, niestety, rację.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Zary

Praczułaś książkę?
uprzystępnij ją innym!

W Walbrzychu spośród wielu bibliotek prywatnych, zakładowych i publicznych na bliższe omówienie zasługują dwie ze względu na pewne cechy wyróżniające je od innych.

Jedną z nich jest biblioteka publiczna na Zarząd Miejski prowadzona przez Spół. - Obyw. Ligę Kobiet.

Biblioteka ta stoi zarówno pod względem techniki bibliotecnej, jak i doboru dzieł oraz ze względu na pożyteczny księgozbiór, na poziomie rzadko spotykanym. Prowadzona jest w sposób fachowy przez zawodową siłę.

Jedyną usterką, powodującą, iż biblioteka nie dla wszystkich jest dostępna, jest celowy skądinąd warunków przyjmowania czytelników.

Zamiast wpisowego należy złożyć... dwie wartościowe książki, co w przeliczeniu na brzęcząca monetą oznacza ok. 900 zł — dla człowieka pracy dość dużo...

Drugą biblioteką publiczną jest zbiór Zw. Naucz. Polskiego, tuż obok księgarni tegoż związku.

O tej jednak niewiele dobrego może na powiedzieć... Wpisowe jest nie tylko sokie, to prawda, lecz za to technika biblioteczna i księgozbiór pozostawiają wiele do życzenia. Nowości praktycznie biorąc dostać nie można, a zresztą rzadko uzupełnia się nimi zbiory biblioteki... Na marginesie tych faktów trzeba zauważyć, że zarówno jedna, jak druga biblioteka powinny zważyć, iż zadaniem biblioteki publicznej jest nie tylko dostarczenie dobrej wartościowej książki, lecz także uprzystępnienie jej jak najszerszemu rzeszom czytelników, a przede wszystkim młodzieży. Może warto zwrócić na to uwagę? (rg)

Jelenia Góra

Ważne dla działkowców

Wszyscy właściciele ogródków działkowych na terenie Jeleniej Góry w roku 1946 mają się zgłosić w biurze Zarządu Miejskiego (ul. Strzelecka 33 pok. 24) w celu przedłużenia odpowiedniego upoważnienia na rok bież. Row nie ci, którzy obecnie chcą się starać o przydział ogródków działkowych powinni się zgłosić z odpowiednimi podaniami.

Będzie mieszkał kum koło kuma

Ziemia Odzyskana

Coraz więcej mieszkańców centralnej Polski przesiedla się na Ziemię Odzyskaną.

W związku z tym Ministerstwo Ziemi Odzyskanych (Departament Osiedleńczy) w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło następujący nowy plan dobrowolnego regionalnego przesiedlenia ludności rolniczej z ziem starych na Ziemię Odzyskaną.

Woj. krakowskie zasiedla następujące powiaty woj. wrocławskiego: Dzierżoniów, Trzebnica, Milicz, Wołów, Syców, Strzelin, Olawa, Brzeg, Namysłów, Oleśnica, Wrocław, Świdnica, Środa; woj. szczecińskiego: Wałcz, Złotów, Czuchów i Szczecinek.

Woj. rzeszowskie zasiedla powiaty: woj. wrocławskiego — Góra, Lublin, Legnica, Złotoryja, Bolesławiec, Szprotawa, Głogów, Koźuchów, Zary, Ze-

gań i Zgorzelec; woj. olsztyńskiego — Susz, Morąg, Ostroda, Nidzice (d. Nibonk).

Woj. łódzkie zasiedla powiaty: woj. szczecińskiego — Chojna, Mysłibórz, Choszczno, Przyce, Gryfin, Stargard, Nowogard, Łobez, Kołobrzeg, Gryfice, Kamień, Szczecin i Wolin (Uznam — Wołyń).

Woj. kieleckie zasiedla powiaty: woj. olsztyńskiego — Bartoszyce, Giżycko, Kętrzyn, Mrągowo, Pisz, Reszel, Szczytno i Węgorzewo.

Woj. warszawskie zasiedla powiaty:

woj. gdańskiego — Sztum, Malbork, Elbląg, Kwidzyn, Olsztyn, Pasłęk, Braniewo, Lidzbark Warmiński i Iławka.

Woj. białostockie zasiedla powiaty: woj. białostockiego — Elk, Olecko i Goldap.

Woj. poznańskie (ziemia stara) zasiedla wszystkie powiaty Ziemi Lubuskiej z tym, że indywidualnie zorganizowane spółdzielnie osadnicze, względnie grupy parcelacyjne z woj. pomorskiego winny być włączone w ramach akcji woj. poznańskiego.

Wracają Polacy

z końmi, wołami i dobytkiem

DZIEDZICE (ZAP). — Z terenu amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec przybył do Dziedziec duży, zbiorowy transport repatriantów. Z miejscowości Straubing przyjechało w 36 wagonów 412 osoby.

Powracający do kraju Polacy przynieśli ze sobą dużą ilość bagażu oraz 4 konie, 3 woły i 3 duże wozy gospodarskie. W najbliższej przyszłości oczekiwane są w Dziedziecach 4 dalsze duże transporty, z czego jeden transport z Włoch. W ramach tego transportu przyjechać ma znów pewna ilość Polaków, powracających do kraju z Afryki i Indii.

Choroba nie pyta o godzinę

Znajdująca się w Głogowie jedyna apteka nie może wskutek nawalu interesantów obsłużyć wszystkich w

godzinach normalnych otwarcia. Wy sunięto ze strony mieszkańców m'a sta żądania, aby apteka była czynna do pewnej godziny wieczorem względnie zorganizowała dyżur nocny. Sprawa dyżurów nocnych w apteki jest bardzo pilna.

wiekiem: w Głogowie — podówczas ob. Horbanowicz Marian, w Białodrzewiu — podówczas ob. Łuczak Ignacy, w Noskowicach — podówczas, ob. Rosiński Jan oraz w Kotli. W pow. głogowskim wyznaczono 9 obwodów łowieckich, których teren pokrywa się z terenem gmin.

Świdnica solidaryzuje się

z całą Polską

(JA) Na wniosek Miejskiej Rady Narodowej, została powołana Komisja organizacyjna Komitetu Pomocy dla powodźnian.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono przekazać na konto pomocy dla powodźnian sumę zł. 50 000 z rachunku oszczędności miejskich.

Nie można pominąć milczeniem szlachetnego uczynku radnych miejskich Świdnicy, którzy na ten sam cel zrzekli się swych diet za posiedzenia.

Tyle czynnikami samorządowe. Ale to jeszcze nie wszystko. Kupiectwo świdnickie przystępuje do szerokiej akcji pomocy dla ofiar żywiołu. Świdnica wyszła na start o szlachetną rywalizację z swoim sąsiadem Wrocławiem.

Przykład do naśladowania

(JA) Założone przy Szkole ćwiczeń w Świdnicy, Koło Młodzieży PCK, przesłało do Głównego Zarządu PCK w Warszawie sumę 4 000 zł. pozosta-

łą z urzędzanej w tejże szkole zabawy.

Zebrań R.T.P.D. w Świdnicy

(JA) Świdnicki Oddział Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci zwołał w ubiegłym tygodniu walne zebranie członków i sympatyków. Po przemówieniach i odczytaniu sprawozdań, udzielono dawnemu zarządowi absolutium.

W drugiej części zebrania omówiono akcję werbunku nowych członków dla tej tak bardzo pozytywnej instytucji.

Walne Zebranie Muzyków

(JA) W dniu 2 kwietnia odbędzie się Walne Zebranie Związku Zaw. Muzyków RP. oddział w Świdnicy. Miejschem obrad będzie gmach Zarządu Miejskiego przy ul. Żymierskiego 16, p. 14.

Na zebraniu omówione zostaną sprawy lokalne oraz dokonany zostanie wybór nowego zarządu.

Kto skradł pół miliona?

Z mieszkania ob. Jakubczyka, właściciela piekarni w Głogowie skradziono teczkę z zawartością gotówki oraz biżuterię, wartości ogółem pół miliona złotych. Śledztwo w toku.

Z życia mśliwych

Na terenie pow. głogowskiego założono ostatnio 4 towarzystwa lo-

Nie trzęba będzie nosić wody

Z powodu braku przewodów wodociagowych oraz uszkodzeń tychże na t. zw. „dłu w Głogowie, najgęściej zaludnionym. Zarząd Miejski przystąpił do wybudowania tamże 3 studzien dla potrzeb ludności, która dotychczas przynosiła wodę z odległych ulic.

Nowa Sol

Woda ruszyła w... kranach

Ostra i długotrwała zima spowodowała zamrożenie wody w kranach wielu domów. Z nadejściem wiosny, odwilż odmroziła te kran i woda cieknie nadal. To ruszenie wody sprawiło wiele kłopotów Wodoociągów i Kanalizacji miejskiej, gdyż rury w przemrożonej ziemi: po uwolnieniu z oków lodowej powłoki zaczynają w miejscach uszkodzeń przeciekać. Szczupły personel techniczny Miejskich Zakładów Wodo-

ciagowych pracuje bez przerwy nawet w niedzielę.

Poborowi zgłaszają się

(MK) Zgodnie z zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej, Komendant RKG Głogów z siedzibą w Nowej Soli ogłosił plan poboru do wojska rocznika 1926, który to pobór odbędzie się w miesiącu kwietniu br.

Dzierżoniów, Niemcza i Jordanów w marcu 1947.

O 7-jej rano miałem spotkać się ze starostą Bartoszewiczem, by wyjechać z nim do Niemczy na powitanie Marsz. Kowalskiego. Potem mieliśmy jechać do Jordanowa, by asystować przy nadawaniu ziemi osadnikom. O wszystkim tym już napisałem we właściwym czasie.

Ale w oczach reportażysty to wszystko — od strony podszewki — cokolwiek inaczej wyglądało. Przede wszystkim nie mieliśmy auta. Starosta zatroszczył się o wszystkich, tylko o sobie zapomniał. A że miałem jechać jego samochodem, więc i o mnie też. W ostatniej chwili zaczęło się przeto „wydzwanianie“ samochodu. A ja tymczasem zająłem się czytaniem „Fabryki Absolutu“, bo coż miałem robić?

Przejeżdża jakiś dość obskurny autobus.

— Panie redaktorze, woła starosta — niech pan lepiej na mnie nie czeka i jedzie tą landarą.

Zacząłem spieszyć się z takim wyrachowaniem, żeby się spóźnić, co mi się zresztą udało. W nagrodę doczekałem się auta. Po 20 min. byliśmy już w Niemczy.

MIASTO INWALIDÓW

Miasteczko dość osoblwe, choćby z tego powodu, że posiada 500 wolnych mieszkań. A mieszka w Niemczy obecnie tylko 1300 osób. Burmistrz p. inż. Marian Winkel twierdzi, że miasto zostało założone w 936 roku. Powtarzam na odpowiedzialność przemysłowego inżyniera choć wiem z góry, że daty takiej

Dolny Śląsk bez retuszu

Podróż z przeszkodami

nie podają żadne źródła polskie ani niemieckie.

W każdym razie przy jakiejś tam o kazji zawadził o Niemczy Mieszko I. Potem jeszcze inni Piastowicze tu zaglądali. Może leczyli się na reumatyzm, bo okolica obfituje w kąpieliska błotne. W ogóle miasteczko ma, dużo możliwości, jako ośrodek leczniczy — innych niewiele. Przemysłu miejscowego, poza fabryką pieców i warsztatem maszyn rolniczych, nie było i prawdopodobnie nie będzie. Za czasów niemieckich było to miasteczko emerytów — dziś zamierza się osiedlić tu inwalidów wojennych.

Jest tu duża szkoła powszechna 6-cio oddziałowa, zatrudniająca 4-ch nauczycieli. Jej młodego kierownika — entuzjastę poznałem osobiście. Ogromnie wychwala swoje dzieciaki.

Kąpieliska i źródła mineralne w pobliskim Przyrzeczu-Zdroju nie są obecnie, zdaje się, w pełni wykorzystywane. Może przyjazd większej ilości rodzin inwalidzkich przyczyni się do ożywienia tego miłego, podgórnego regionu, obfitującego w zabytki piastowskie — z kaplicą Św. Jadwigi na czele.

Gawędziliśmy o tym na placu, gdy nie wiadomo skąd wyłoniły się cztery samochody. Miejscowy senior piekarzy, który przed chwilą biegł z bochenkiem białego chleba (przeznaczonego za powitanie go-

ści) był chciał zamienić go na bardziej reprezentacyjny czarny — teraz w paru susach doskoczył do stolika, na którym zostawił solniczkę. Mały zamęt, powitanie, kwiaty, wywiad dla Czytelników „Słowa“, załadowanie i odjazd — wszystko trwało najwyżej 5 minut.

WAL PAN PRĘDZEJ

Wtedy zaczyna się moja tragedia. Zgubiłem w tłumie starostę Bartoszewicza. Samochód owszem jest, ale starosty nie ma.

Pytam się, czy nie odjechał z gośćmi. Przypuszczają powszechnie, że tak, ale nikt napewno nie wie. Jeżeli będę tu czekał, to spóźnię się na uroczystość. Jeżeli odjadę, a on tu gdzieś jest, to zabiorę mu jedyny środek lokomocji. W pierwszym wypadku przeklinam mnie Czytelnicy — w drugim sam poszkodowany.

Wspólnym wysiłkiem z soferem czasynamy trafić. Robi się popłoch. Gospodynie, zostawiając obiad na łasce losu, zbiegają na dół, fryzjerzy kaleczą swoich klientów i leżą na plac. Dziad kościelny, okazując wielką przytomność umysłu, zaczyna dzwonić na alarm, a starosty wciąż nie ma i nie ma.

Zdobywam się na heroiczną decyzję i mówię soferowi: „Jedźmy!“ Pędem opuszczamy miasteczko, ale myśl o tym, że mój towarzyszy podróżny biegnie teraz pieszo

za samochodem dręczy mnie wciąż.

— Jak pan sądzi? — pytam, przechylając się ku soferowi — a może jednak pan starosta został?

— Prawdopodobnie, panie redaktorze.

— No to wal pan prędzej, żeby nas nie dogonił — powiadam z westchnieniem.

Hycie wrony uwzięły się mi do reszty zepsuć humor; leca cały czas nad samochodem i krączą. Jak nad ruską wyprawą w „Słowie o pulku Igora“.

Auto musiało zwolnić, bo dogoniliśmy kawalkadę osadników wojskowych, którzy galopowali w kierunku Jordanowa. Wyglądali bardzo malowniczo, ale wściekała mnie możliwość spóźnienia. Dopiero gdy spostrzegłem, że samochody Marszałka znalazły się w podobnej sytuacji i powolutku posuwają się między dwoma oddziałami jeźdźnych, odetchnąłem z pewną ulgą.

Mimo wszystko jechaliśmy naprzód i wreszcie znaleźliśmy się na placu w Jordanowie. Kamień spadł mi z piersi, gdy zobaczyłem starostę przeciskającego się do trybuny.

NA ZAWSZE...

Właśnie Marszałek Kowalski wchodził na nią. Bez chwili namysłu poszedłem jego śladem, a duchy 30 tys. Czytelników „Słowa“ dodawały mi odwagi.

Minister Bezpieczeństwa, którego widziałem po raz pierwszy w życiu, okazał się bardzo przystojnym mężczyzną, poniżej 40-ki. Sztatyn. średniego wzrostu, o charakterystycznym zarzysie szczęk, zdradzających człowieka o silnej woli i silnej indywidualności.

Zacząły się przemówienia, których nie będę tu powtarzał, bo już o nich pisałem. Tłumy osadników wiwatowały na cześć trybuny, a trybuna kłaniała się im kłękami i kapelusami.

Ta czynność tak mnie pochłonęła, że nie spostrzegłem chwili, gdy zostałem sam, bo wszyscy obecni zeszli na dół, by dokonać aktu nadania.

Złożyłem więc jeszcze poźegnany ukłon tłumowi, który odpowiedział mi życzliwym pomrukiem i zeszedł na dół by asystować przy nadaniach.

Ta uroczystość nadspodziewanie mnie wzruszyła. W słowach Marszałka Kowalskiego: „Tę ziemię nadaje wam Ojczyzna na zawsze“ był tak mimowolny majestat, że pochylałem głowę. Inni uczynili to samo, tak że przez chwilę wszyscy trwali pochyleni, jak przy Podniesieniu, a w oczach obdarzonego ukazywały się łzy.

I choć jestem z natury kpiarzem i w najwznośniejszej chwili lubię podpatrywać momenty zabawne — opuścił mnie nagle mój humor, a wzamian odczułem wielką dziecięcą radość, że Bóg pozwolił mi doczekać tej chwili.

BOHDAN GĘBARKI

Ul. Z. Noskowskiego

Szeroka i długa ulica przecinająca parkową dzielnicę Zalesie, otrzymała nazwę od imienia popularnego kompozytora polskiego — Zygmunta Noskowskiego. Jeden z najświetniejszych przedstawicieli muzyki polskiej — Zygmunt Noskowski urodził się w roku 1846. Po skończeniu szkoły średniej kształcił się u Stanisława Moniuszki w Warszawie i u prof. Kielsa w Berlinie. Następnie wyjechał do Konstancji, gdzie zajmował stanowisko dyrektora filharmonii miejskiej. Po powrocie do kraju pracował w Warszawie jako dyrektor Konserwatorium, kapelmistrz Filharmonii i dyrygent opery. Z. Noskowski jest twórcą licznych kompozycji, z których na szczególną uwagę zasługują: symfonia F-dur pt. „Od wiosny do wiosny”, uwertury pt. „Morskie Oko” i „Step”. Oprócz tego Noskowski napisał opery: „Chata za wsią” wg powieści J. I. Kraszewskiego pod tym samym tytułem i „Livia Quintilla”.

Świetny teoretyk jest Noskowski autorem podręcznika „Harmonia i Kontrapunkt”, a jako nauczyciel wykształcił całe pokolenie kompozytorów Młodej Polski.

H. MUSZ.

Dni bezmiejsne i bezciastkowe w okresie świąt

(K-1.) Oddział Aprowizacji i Handlu, Zarządu Miejskiego m. Wrocławia zawiadamia, że Wojewódzki Urząd Aprowizacji i Handlu zezwala na sprzedaż w sklepach żywnościowych, rzemieślniczych oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych — mięsa i jego przetworów oraz tłuszczów zwierzęcych w dniach: 3, 4, 5, i 12 b. m. Na tomiasz dnia: 2, 7, 8, 9, 10 i 11 b. m., — obowiązują jako bezmiejsne.

Dla zakładów gastronomicznych i stołówek, dni bezmiejsne pozostają bez zmian. Również zezwala się dnia 4 b. m. na sprzedaż wyrobów cukierniczych.

Napad

przy Placu Staszica

(Y) MO zatrzymała niejakiego Góralskiego Mariana (z Sosnowca), który wraz z dwoma nieznanymi osobnikami napadł przy placu Staszica na Czesława Skraburskiego. Góralski uderzył Skraburskiego znaną tępych narzędziem, następnie wyrwał mu walizkę. Kompani bandytów zdolał zbiedz.

Kradzież w fabryce

(Y) Z warsztatu tkackiego w Państwowej Fabryce Jedwabiu skradziono dwa platynowe filiry. O kradzież podejrzewa się starszego tkacza Witolda M. Dochodzenie w toku.

Ulica Bożogrobowców

(Y) Jak się dowiadujemy, tzw. Arletiusstrasse (za Dworcem Głównym) posiada oddawna swoją polską nazwę, która brzmi: Ulica Bożogrobowców. Dlaczego tabliczki z tą nazwą, dość zresztą oryginalną, nie są jeszcze rozwieszane, poinformować może tylko Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego.

Dobrana para

(Y) Niejaki Zygmunt Siudziński, zwolniony w listopadzie ub. r. z UB, podając się nadal za funkcjonariusza tego urzędu, szantażował kupców w hali targowej wymuszając od nich łapówki.

Jego przyjaciółka, Sikorska Helena, uprawiała grę w trzy karty, handlowała nielegalnie i urzędowała po pijanemu publiczne awantury. Dobraną parę zamknięto.

Pomysłowy „Prima Aprilis”

(K-1.) Liczni przechodnie w dniu wczorajszym zaobserwowali na placu Uniwersyteckim, że figura nagiego młodzieńca okryta została w pasie, płótnem zielonym.

U podnóża figury widniał duży napis tej treści: „Prima Aprilis” — nie petrz, bo się omylisz”.

R. I. P.

Po długich cierpieniach zasnął w Panu nasz współbrat zakonny

Ś. † P.

O. NORBERT BOMBIS

w 55 roku życia swego i w 31 kapłaństwa.

Uroczyste rekwiem w kościele oo. Franciszkanów we Wrocławiu — Karłowicach w środę dn. 2 IV. 1947 r. o g. 9.

2708

KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW



Miasto w obliczu trudnego problemu

Zagadnienie inwestycji w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej omówiliśmy obszernie na łamach „Słowa”. Wykazaliśmy ich konieczność oraz rozpatrzyliśmy równocześnie możliwości zdobycia odpowiednich funduszy. Ponadto podaliśmy wiadomość, że specjalna delegacja Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej udała się do Warszawy celem przeprowadzenia pewnych pertraktacji z odpowiednimi czynnikami.

Jak było do przewidzenia, delegacja nie mogła przeprowadzić wszystkich swych postulatów. Nie mniej uzyskała obietnicę udzielenia kredytów na najważniejsze inwestycje miejskie.

Niestety, przyobiecana suma w żadnym wypadku nie jest proporcjonalna do potrzeb i miasto w dalszym ciągu stoi przed zagadnieniem zdobycia najkonieczniejszych sum. Czyni się obecnie starania o uzyskanie przynajmniej jakichś krótkoterminowych kredytów celem rozpoczęcia najpilniejszych prac remontowych. Sezon budowlany rozpoczął się już i przesunięcie niektórych prac na późniejszy termin odbiłoby się niekorzystnie na przedsiębiorstwach.

Wszystkie jednakowoż te starania nie rozwiązują zasadniczo problemu zdobycia przynajmniej oko-

ło 150 mil. Jest to suma nieodczuwana, jeżeli kilku najważniejszych przedsiębiorstw miejskim jak wodociągom, elektrowni, gazowni i tramwajom chcemy umożliwić należyte funkcjonowanie.

W swoim czasie wysunęliśmy projekt rozpisania przez miasto pożyczki wewnętrznej. Projektu tego z rozmaitych powodów narażenie nie można zrealizować. Zaznaczyliśmy równocześnie że miasto w ostatecznym wypadku zmuszone będzie nałożyć na mieszkańców dodatkowe opłaty pośrednie, z których będzie stworzony fundusz inwestycyjny. Zdawaliśmy sobie sprawę, że ten drugi projekt nie spotka się z nazbyt entuzjastycznym przyjęciem społeczeństwa wrocławskiego, czego dowodem są choćby listy naszych czytelników.

Okazuje się jednak, że Zarząd Miejski zmuszony jest, aczkolwiek niechętnie chwycić się tego ostatecznego środka. W porozumieniu z Miejską Radą Narodową opracowano już plan pewnych podwyżek za opłaty wodociągowe, tramwajowe, gaz i elektryczność. Plan ten przesłano do rozpatrzenia Radzie Ekonomicznej i po zatwierdzeniu go przez Radę powinien wejść w życie z początkiem maja.

Należy zaznaczyć, że o ile chodzi o pewne opłaty jak np. za gaz czy prąd, są one dotychczas o wiele

niższe od analogicznych opłat w dzielnicach centralnych. Cena gazu we Wrocławiu jest np. najniższa w całej Polsce. Podobnie przedstawiła się sprawa taryfy tramwajowej, która jest niższa od warszawskiej, łódzkiej czy krakowskiej.

Nie wiemy, czy Rada Ekonomiczna na projekt podwyżki niektórych opłat zatwierdzi w całej rozciągłości, przypuszczać jednak należy, że pewne opłaty, zupełnie zresztą słusznie, będą zrównane z opłatami, obowiązującymi w innych miastach. Uzyskany w ten sposób fundusz pozwoli na wykonanie najniezbędniejszych prac inwestycyjnych i zapewni normalne funkcjonowanie najważniejszym przedsiębiorstw miejskim.

W każdym razie gospodarka miejska, walcząca z olbrzymimi trudnościami finansowymi nie ma w tej chwili przed sobą innego wyjścia, jak zastosowanie niepopularnego wprawdzie, niemniej jednak koniecznego sposobu stworzenia pewnego funduszu inwestycyjnego przez pobieranie dodatkowych opłat za świadczenia swych zakładów.

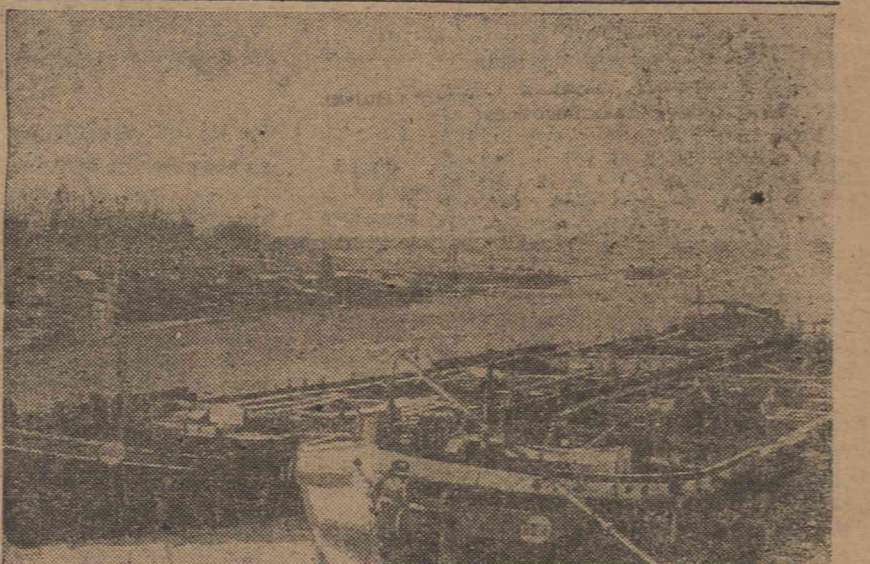
TADEUSZ TUŁASIEWICZ

Ułatwia pracę dyrektorom, szefom wydziałów, buchalterom

wszystkich przedsiębiorstw państwowych samorządowych, spółdzielczych i prywatnych — codzienne czytanie

RZECZPOSPOLITEJ

połączonej z **DZIENNIKIEM GOSPODARCZYM**



Wiosna. W porcie miejskim na Odrze zacznie wkrótce i, zw. sezon.

Chodzi tylko o to, aby port miejski jak najprędzej wyremontować ku... pożytkowi mieszkańców Wrocławia.

Biblioteka lekarska obejmie

ok. 100 tys. tomów

Nowopowstająca biblioteka lekarska została wydzielona z całokształtu bibliotek Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Jak przewidują, biblioteka ta obejmie ok. 100 000 tomów. Osobny budynek przeznaczony na pomieszczenie biblioteki lekarskiej znajduje się w trakcie budowy. Biblioteka ta będzie połączona z Wojewódzką Biblioteką Lekarską. Otwarcie Biblioteki spodziewane jest w ciągu najbliższych miesięcy.

Obecnie czynna już jest część biblioteki, mianowicie Centralna Czy-

telnia Lekarska, pomieszczona prowizorycznie w budynku Dziekanatu Lekarskiego. Czytelnia dysponuje już teraz imponującą liczbą czasopism anglosaskich, nadsyłanych bezpłatnie. Ostatnio znana firma farmaceutyczna szwajcarska „Ciba” nadała bezpłatnie wielki wybór czasopism lekarskich i farmaceutycznych.

Niezależnie od Biblioteki Lekarskiej, mającej charakter centralny dla całego Wydziału Lekarskiego i lekarzy wojewódzkich istnieją i będą uzupełniane biblioteki podręczne we wszystkich zakładach Wydziału Lekarskiego i jego klinikach. Celem przygotowania sił fachowych dla wszystkich wrocławskich bibliotek naukowych zorganizowano kursy biblioteczne, odbywające się w bibliotece uniwersyteckiej. Inny kurs niższy, wyłącznie dla celów praktycznych prowadzony jest dla asystentów, przedstawicieli zakładów naukowych przy wszystkich wydziałach uniwersyteckich.

Samechód na chodniku

(K-1.) Przy wylocie ul. Marsz. Stalina i Olbińskiej, prowadzący własny samochód osobowy, Józef Faliński, właściciel sklepu galanterijnego, chcąc uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym, samochodem półciężarowym, wjechał na chodnik i uderzył przodem o parkan murywany, okalający kościół Opieki św. Józefa.

Na ulicy wykiłk popłoch. W momencie, gdy samochód odbił się i zjechał na jezdnię, dostał się pod koła 40-letni Jan Dudek (ul. Franklina Rooseveltta nr 11, m. 9), marząc na kole, który doznał złamania lewej nogi i o gólnego potłuczenia.

Milicjant przewiózł Dudka innym samochodem do szpitala P.C.K.

Faliński doznał poranienia twarzy i czela odłamkami rozbitej szyby. Samochód poważnie uszkodzony. Kierowca samochodu półciężarowego, który jechał nieprawidłowo i z nadmierną szybkością — zdołał uniknąć i nikt nie zanotował numeru auta.

Z Teatru Żydowskiego na Dolnym Śląsku

„Zielone Pola” (Grine Felder) na Dolnym Śląsku

Premiera sztuki Pereca Hirszbej-na „Zielone Pola” (Grine Felder) zgromadziła w Teatrze Miejskim we Wrocławiu szerokie rzesze żydowskiej publiczności. Przedstawienie spotkało się z bardzo przychylnym przyjęciem i stanowi jeszcze jedno osiągnięcie Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego, który pod kierownictwem art. Sz. Żaka, i. Turkow-Grudberga i J. Kurlendera stara się osiągnąć poziom dobrego przedwojennego teatru.

„Zielone Pola” — komedia w 3 aktach opowiada o szczęśliwym życiu Żydów osiadłych na roli. Z miasta na wieś przywędrował młody talmudysta Lejwi-Ichok, któremu obce jest nieskrepowane życie wiejskie. Otaczająca go przyroda i ludzie pokonują jego uprzedzenia i nieśmiałość, a talmudysta z miasta osiedla się na stałe we wsi. Artysta Grudberg w roli Lejwi-Ichoka wy-

dożył najistotniejsze momenty sztuki.

Pełnią swego wielkiego talentu błysnęła młoda artystka Chajjele Rosental. Żywą i wdzięczną rolę córki Dawid-Noacha, Cyny, młodej wieśniaczki, niezsutej i pojmującej życie prosto, po wiejsku, ujęła artystka bardzo starannie. Narastanie uczucia jej do Lejwi-Ichoka, zakochane zaręczyny, wycienowanie. Rosental gra z warwą i swobodą, posiada swoisty artyzm dojrzałej aktorki i pieśniarki. Mile i ujmująco wykonała ona kilka piosenek, szczególnie w II akcie („Już nie wiem, co mam robić?”) Artystkę tę powinniśmy częściej widzieć i słyszeć w odpowiednich dla niej rolach.

Parę zakochanych Stere i Hersz-Ber przedstawił artyści R. Taru-Kowska i Szeftel Zak.

Dobłą postać ojca Stery, Elkune stworzył J. Widecki. Sekunduje mu

jako Git artystka G. Amze. W roli gospodarza wiejskich Dawid-Noacha i Ruchl artyści Ch. Lewensztejn i Ester Perelman ukazali wielki umiar i utrzymali się na poziomie całej sztuki. Najmłodszy na scenie Awrum-Jankew, artysta Szwejlch, jak zawsze żywy i rozbajający.

Reżyser Kurlender dbał o zachowanie charakteru sztuki i dał naprawdę mile przedstawienie. Nastrojową muzykę i teksty piosenek napisał specjalnie znany kompozytor żydowski Sz. Prizament. Udane dekoracje wg. projektu art. mał. A. Jędrzejewskiego (Teatr Miejski).

„Zielone Pola” to w rezultacie przedstawienie na poziomie dające publiczności dużo niezapomnianych wrażeń.

Dolnośląski Teatr Żydowski wyruszył już w teren, celem obsłużenia wszystkich ośrodków żydowskich na Dolnym Śląsku. (J)

Apel do telefonów

Narzekań na złe funkcjonowanie telefonów wrocławskich nie nie pomaga. Przyswyczajamy się pomalą do tego, że na każde połączenie trzeba się porządnie wyczekać, że telefonistka dziewięć razy na dziesięć połączy nas fałszywie, że o ile aparat się zepsuje, a zdarza się to dość często, to na naprawę musi się czekać dwa i trzy tygodnie. Jeszcze w zeszłym roku obiecywano nam automatyczną centralę, lecz, jak dotychczas, o niej głucho.

Do utraپien jednak telefonicznych wyższego gatunku należy należyć brak odpowiedniej książki telefonicznej. Dział pragnąc porozumieć się z jakąś instytucją należy zdobyć odpowiedni numer w informacji, a następnie połączyć się z żądanym abonentem.

Jak krąży słuchy, nowa książka telefoniczna ma się ukazać w maju. Być może, że w tym czasie doczekamy się też i upragnionej centrali automatycznej. Obawiamy się jednak, żeby nie skończyło się na obietnicach i już dziś apelujemy do urzędu telekomunikacyjnego, by zechciał dotrzymać terminu. Wrocławianie są bardzo cierpliwi i jako prawdziwi pionierzy przyzwyczajeni do rozmaitych braków i niedomagań, ale nie należy tej cierpliwości nadużywać. Co będzie, jeśli się uweźmą i zaczną stosować telefon bez drutu? Nie należy więc ich doprowadzać do ostateczności.

ŻYCIE SPORTOWE

RKS Pafawag gromi Odre Opole 13:3

Bawiąca ubiegłej soboty w Opolu drużyna bokserska RKS Pafawag rozgromiła młodą drużynę tamtejszej Odry bijąc ją w stosunku 13:3. Punkty dla Pafawagu zdobyli: Szto. c. Dura, Faska, Kozłowski, Wojski, 3 punkty zarobili gospodarze na Górskim i Dorabialskim (remis).

Jak Polonia (Świdnica) przegrała w Krakowie

Głosy prasy o niezaskuszonej porażce

Pierwszy występ mistrza Dolnego Śląska Polonii świdnickiej w Krakowie zakończył się porażką 2:3. Wynik ten, jak już podawaliśmy w naszym dodatku sportowym, jest bardzo problematyczny, a większość prasy polskiej uważa świdniczan za moralnego zwycięzcę. Oto co pisze w swym ostatnim numerze katowicki „Sport” pod tytułem „Gracz gra nadal... ale mecz z Polonią Świdnica wygrywa Wisła sędzią”. Czytamy tam:

„Bohaterem tego spotkania w ujemnym słowa znaczeniu był sędzia prowadzący zawody p. Jędrzejczyk z Kielc. Winę ponosi bezwzględnie WSS PZPN obsadzając te zawody byłym graczem krakowskiej Wisły. Pan Jędrzejczyk sędziował wybitnie stronniczo na niekorzyść gości. Poddyktował on dwie zupełnie problematyczne jedenastki, które wykończyły Polonię, a następnie przez palce patrzył na podobne przewinienia u gospodarzy, nie widząc zupełnie ręk na polu karnym i innych uchybień. Już w pierwszych minutach p. Jędrzejczyk dyktuje jedenastkę za przewinienie, którego przy najlepszej woli nie można było się dopatrzyć. — Rzut egzekwował Gracz, który niewiadomo jakim cudem znalazł się na boisku mimo, że jego sprawa jest nadal w śledztwie”.

„Jak nieudolny sędzia może popsuć zawody, tego typowym przykładem był arbiter pierwszych zawodów o wejście do Ligi p. Jędrzejczyk z Kielc. Spaczył on nie tylko wynik zawodów, ale sędziując stronniczo, skrzywdził wyraźnie drużynę gości.

Musimy obciążyć konto WSS PZPN, który przysłał tak nieudolnego sędziego do Krakowa. W sumie — konkluduje korespondent „Przeglądu Sportowego” — zwycięstwo Wisły było raczej szczęśliwe, niż zasłużone”.

Bardzo przychylnie do drużyny Polonii ustosunkowała się też prasa krakowska, a szczególnie „Echo Krakowa”, które otwarcie stwierdza iż moralnym zwycięzcą niedzielnego meczu byli goście.

Widzimy więc, że stara piosenka o utraceniu drużyn prowincjonalnych nie straciła nic na aktualności i rozbrzmiała ubiegłej niedzieli swą fałszywą melodią pod batutą p. Jędrzejczyka. (JOT).

W środę, dnia 2...
„Divertissement”
W czwartek te...

Popularny

Nieczynny z powodu przebr...
Kina
„ŚLĄSK”, Ogrodowa 66 —
„WARSZAWA” Fredry 17.
„POLONIA”, Zeromskiego 8
„TECZA”, Kościuski 177.
„PIONIER” Stalina. „Jezebel”
„FAMA” Pała Pole. „U schyłku

Radio

3 kwietnia 1947 r. (środek)
5.57 Sygnał Wrocławia (lok.)
6.30 Muzyka. „Kiedy ran. i wstał”
6.05 D. poranny. 6.20 Gimnastyka por.
6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu
7.05 M. 7.15 Wiadomości poranne.
7.35 Pr. na dzień bieżący (ok.). 7.40 Kon.
7.45 Poranny Ork. Rozg. P.R. 8.30 U.
8.40 Skrzyż. 8.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 8.50 Kon.
8.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 9.30 U.
9.40 Skrzyż. 9.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 9.50 Kon.
9.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 10.30 U.
10.40 Skrzyż. 10.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 10.50 Kon.
10.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 11.30 U.
11.40 Skrzyż. 11.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 11.50 Kon.
11.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 12.30 U.
12.40 Skrzyż. 12.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 12.50 Kon.
12.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 13.30 U.
13.40 Skrzyż. 13.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 13.50 Kon.
13.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 14.30 U.
14.40 Skrzyż. 14.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 14.50 Kon.
14.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 15.30 U.
15.40 Skrzyż. 15.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 15.50 Kon.
15.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 16.30 U.
16.40 Skrzyż. 16.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 16.50 Kon.
16.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 17.30 U.
17.40 Skrzyż. 17.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 17.50 Kon.
17.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 18.30 U.
18.40 Skrzyż. 18.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 18.50 Kon.
18.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 19.30 U.
19.40 Skrzyż. 19.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 19.50 Kon.
19.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 20.30 U.
20.40 Skrzyż. 20.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 20.50 Kon.
20.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 21.30 U.
21.40 Skrzyż. 21.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 21.50 Kon.
21.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 22.30 U.
22.40 Skrzyż. 22.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 22.50 Kon.
22.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 23.30 U.
23.40 Skrzyż. 23.45 Pr. na dzień bieżący (ok.). 23.50 Kon.
23.55 Poranny Ork. Rozg. P.R. 24.30 U.

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY



MŁODA RZECZPOSPOLITA

CENA 62. 8 Zł

Polonia Bytom, ZSK Łódź i Warta na czele swych grup

(J) Po pierwszej niedzieli rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Ligi możemy już ułożyć pierwsze tabelki, które jednak nie mogą obrazować istotnego układu sił. Zorientować się będziemy mogli dopiero po trzeciej i czwartej niedzieli. Najwięcej w grupach swych liderują: Polonia Bytom, ZSK Łódź i Warta Poznań. Tabele te wyglądają następująco:

GRUPA I.
1) Polonia Bytom 1 2 0:1
2) Polonia Warszawa 1 2 5:1
3) RKS Szombierki 1 2 4:2
4) Wisła Kraków 1 2 3:2
5) Motor Białystok 0 0 0:0
6) Polonia Świdnica 1 0 2:3
7) KKS Poznań 1 0 2:4
8) Skra Częstochowa 1 0 1:3
9) Ognisko Siedlce 1 0 1:9

GRUPA II.
1) ZSK Łódź 1 2 2:0
2) AKS Chorzów 1 2 3:1
3) Gedania Gdańsk 1 2 6:3
4) RKS Sosnowiec 1 1 2:2
5) Cracovia 1 1 2:2
6) Radomiak 1 0 1:3
7) Grochów 1 0 3:6
8) Orzeł Gorlice 1 0 0:2
9) Pomorzanie 0 0 0:0

GRUPA III.
1) Warta Poznań 1 2 5:0
2) Lublinianka 1 2 4:0
3) ŁKS Łódź 1 2 3:0
4) Kopalnia Rymos 1 2 2:1
5) Tecza Kielce 1 0 1:2
6) KKS Olsztyn 0 0 0:0
7) Czuwaj Przemysł 1 0 0:3
8) PKS Szczecin 1 0 0:4
9) Garbarnia 1 0 0:5

Szmyd (Polonia Bytom) „królem strzelców ub. niedzieli”

W tabeli strzelców bramek spotkań niedzielnych prowadził w tej chwili Szmyd (Polonia Bytom) mając na swym koncie 4 bramki. Po 3 bramki uzyskali: Rótyło (Lublinianka), Kazimierowicz (Polonia Byt.) i Szczepaniak (Polonia W-wa).

Po dwie bramki strzelił: Matias Czapezyk, Adamczyk II, Majcher, Szulc, Gracz, Kunin, Baran, Spodzieja, Czepionka. Pozostałe bramki strzelił: Malinowski, Krasówka, Fuchs, Białas, Tomik, Pietrzak, Skrzypiak, Gendera, Smólski, Szerakowski, Falow, Bartkowiak, Wesolowski.

Toman, Wilczek, Skowron, Słota, Skwarek, Artur, Różankowski I, Zastawniak III, Grządziel II, Pytel, Szularz, Ochmański, Rakowiecki, Bulski.

Najwięcej strzelców bramek, bo 9 puścił bramkarz Ogniska Gurzyński I, strzelcy Ługowski (Grochów) 6, Jakubiak (Garbarnia) i Borowiecki (Skra) po 5. (J).

Miejski basen sportowy

(TW.). Po blisko 5-cio miesięcznej przerwie uruchomiono ponownie krytą pływalnię, mieszcząca się przy ul. Teatralnej 10. Pływacy wrocławscy, którzy z niecierpliwością wyczekiwali tego dnia, już od wtorku rozpoczęli przerwany trening. Warto przypomnieć, że w dniu 31 marca aptynęła rocznica pierwszych zawodów pływackich zorganizowanych w ubiegłym roku przez sekcję pływacką A.Z.S. Czas, jakie wówczas uzyskano nie można było podciągnąć nawet do III klasy P.Z.P.

Obecnie jednak po całorocznej pracy nad podniesieniem poziomu wrocławskich pływaków, możemy wykazać się poważnymi osiągnięciami: mamy na terenie naszego miasta mistrza Polski na 200 m. stylem klasycznym oraz silną zespołowo drużynę pływacką Akademickiego Związku Sportowego, która na ubiegłych Akademickich Mistrzostwach Polski odegrała po ważną rolę. Jednak największą popularnością cieszy się we Wrocławiu piłka wodna, której atrakcyjne mecze będziemy mogli oglądać już w pierwszym tygodniu po świętach.

Półfinały pucharu Anglii w piłce nożnej

Po rozgrywkach półfinałowych o puchar Angielskiego Związku Piłki Nożnej do finału zakwalifikował się Charlton dzięki zwycięstwu nad Newcastlem w stosunku 4:0. Wynik ten uzyskał Charlton dopiero po dogrywce.

Drugie spotkanie półfinałowe rozegrały między Burnley i Liverpooliem nie zostało rozstrzygnięte mimo półgodzinnej dogrywki. Wynik był bezbramkowy. Obie drużyny rozegrają decydujące spotkanie w dniu 12 kwietnia w Manchesterze.

Komunikat Nr 7 Wydziału Sportowego Wrocławskiego O. Z. B.

5. OBWIESZCZENIE
W.S.P.Z.B. coinf. 6 tygodniową dyktandową następującą na Braneckiego. Zamierzamy, że do czasu potwierdzenia Braneckiego przez P.Z.B. w barwach K.S. Górnik startować nie może.

6. REGULACJA NALEŻNOŚCI
Wszystkie kluby muszą uregulować należności z tytułu grzywn i procentów od zawodów w terminie do dnia 5.IV. b. r., w przeciwnym wypadku kluby będą automatycznie s dniem 5. IV. r. b. zawieszona. Klubowi zawieszonemu zabrania się brania udziału w zawodach mistrzowskich i towarzyskich).

7. ADRES DLA KORESPONDENCJI
Korespondencje dla O. Z. B. proszę kierować na adres: Anny 21 — dla ob. v-przesa Erdta.

8. WEZWANIE
Wzywamy kluby posiadające sekcje bokserską które nie podpisały dotychczas deklaracji przystąpienia do Związku, aby uczyniły to w najkrótszym terminie.

9.
Prosimy o podanie adresów klubów dla korespondencji.

Przewodniczący: (—) J. Zięba
Sekretarz: (—) K. Komorowski

Wypadki

Złodzieje — usypiacze
(K-4). Przy ul. Matejki nr 7, m. 1 nieznanymi złodziejami po wyjściu okna od strony podwórza dostali się do pracowni krawieckiej Stefana Zielińskiego, gdzie spał pracownik — Jerzy Szymkowiak.

Złodzieje „lipkarze” (którzy wchodzi przez okna i balkony), odużyli Szymkowiaka jakimś środkiem nasennym, gdyż po obudzeniu się rano — był oszołomiony i narzekał na ból głowy.

Złupem suchych usypiaczy padły: 6 par spodni, kurtka skórzana, palto jesienne i kilka garniturów klientów. Poszkodowany oblicza straty na sumę około 200.000 zł., o kradzieży zameldował on w I komis. M. Obyw.

Włamanie do sklepu
(K-4). Nocy wczorajszej pięciu włamywaczy po włamaniu kraty żelaznej i po wycięciu szyby wystawowej dostali się do sklepu spożywczo — konicznej p. f.: „Helena Wojtowiczka” przy ul. Oleśnickiej nr. 5.

W pokotku na sklepie czuwały dwóch pracowników, którzy obudzili się dopiero wtedy, gdy włamywacze

Ofiary na powodzi

Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Szprotawie 3.000 zł.; Studenci I-go roku M. Weter. we Wrocławiu — 1.840 zł. Apelujemy do Kolegów ze wszystkich wydziałów do podjęcia naszej akcji.

Komunikat

Dyrekcja Biblioteki Urzędowej we Wrocławiu, podaje do wiadomości, że Czytelnia w Świąt Wielkanocnych będzie nieta od dnia 2. IV. 1947 r. do dnia 9. IV. 1947 r. (branda).

Nocne dyżury

POD „BOCIANE”
POD „MURZY”
POD „ANIO”
POD „MEW”

Zadajcie wszędzie
„SŁOWO POLSKIE”
Pismo dla
WSZYSTKICH

ajowy
znaj. I był. U
wielu pasażerek
nego. Ale od razu
Tak bywa.

nterowanie mon
ontrolerskie podłoże, wpra
dama przodem, miast ty
zila do wozu. Wprawdzie
zrazu grzecznych, ale sta
ch, potem ciepłych i kategory
na swoim postawiła i wy
m przodem wpakowała się
kwidując opór właśnie owym

zie na „zaczątek” kontrolera
zila tak jak stateczna kobie
w marcu odpowiada. Wpra
arnego biletu zapłacić nie
tało, że nie chciała, ale chcia
go: legitymować kontrolera.
k było, fakt jest faktem i
m i to w razie czego do
nia świadkami, widzialnym
ani trzech przystanków, że
bieta gonit mężczyzna.

dy napastowana kobieta do tą
kontrolera zastosować się nie
ta — ten nie zrezygnował tak łaz
ze swoich wymagań i postanowił
e oporu — nie wypuścić kobiety
mawaju.

odaczka od wejścia do wyjścia i na
ót. A kontroler za nią i
cze konduktora do pomocy sobie
rbował byle tylko upatrzonyj ofia
nie wypuścić.

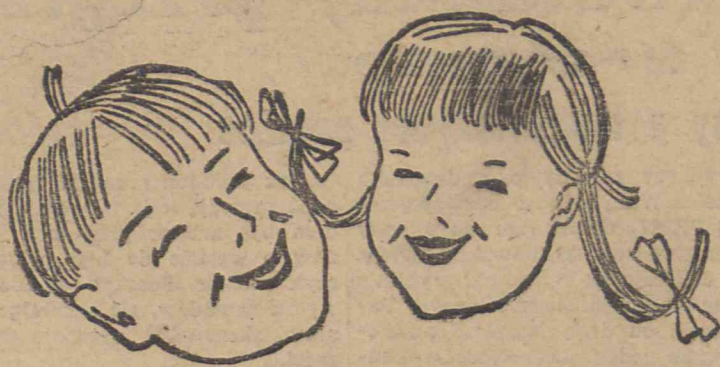
„Szóstka” aż płaszczala z uciechy.
Pasażerowie podziwiali się na dwa
oboj: jedni za kobietą, drudzy za
mężczyzną.

Zaczęły się interwencje.
Obóz pro kobieta: „Wypuść pan ko
bitę — a bo to ona jedna — znajdziesz
na pasażerów”

„Kiedy taka uparta,
czy postuszeństwa wła
mocną siłą sprzymierz
żęśliwa wyskoczyła, ale
lko na przystanku. Cóż,
wejściem już za nią po
„cup” do tramwa
no.

piszczy, ale ryczy
waju, jak kobieta
ała ujęć pogoni.
wo i na lewo. Da
rok szedł za nią
raciała ku niemu nie
z, z wylepkami kobiecego
dzenia: „Odczep się pan!”

ym miejscu „szóstka” ruszyła i
się film wrocławski: „Gonitwa
leta”. (J.K.)



*Uśmiech dziecka — radość w domu...
mała suma — wiele szczęścia
dla Zosi, Andzi, Heli,
małej Stasi, większej Eli,
dla Bolunia i Anteczka...
Bajkę, bańkę i ładny wierszyk
dla każdego w swojej treści
zapewnia Wam stale
„Świerszyczek”*

Do nabycia w kioskach gazetowych
Cena zł 10.-

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na:
przebudowę i remont budynku szkoły pielęgniarzek, przy pl. Prosto-
kątym 8, we Wrocławiu u zbiegu ulic Tad. Zielińskiego, Gwiazdzi-
stej i Charlottenstr.
Podkłady ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów w bin-
rze Oddziału Z.U.S. przy ul. Proszowskiej 6, II p. w godzinach urzę-
dowych od dnia 2 kwietnia br. począwszy.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na prze-
budowę i remont szkoły pielęgniarzek” należy składać w wyżej wy-
mienionym biurze do dnia 10 kwietnia 1947 r., do godz. 10-tej po czym
nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości
I proc. sumy ofertowej. Wadium należy składać w kasie Oddziału
Z.U.S. albo wpłacić na rachunek bieżący Nr 366 Oddziału Z.U.S.
w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział we Wrocławiu, względ-
nie na rachunek bieżący Oddziału Z.U.S. Nr 343 w Banku Gospodar-
stwa Spółdzielczego — Oddział we Wrocławiu.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we Wrocławiu zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu,
zmniejszenia ilości robót, oraz prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. K-862

ODSTĄPIE sklep za zwrotem kosztów. Wiadomość: Stalina 22. Galantaria. 2685

KUPIJE srebro, biżuterię, zegarki, bu-
dziki. Stajewski, Ogrodowa 42. 2682

OBRAZKI: złote, srebrne — wyko-
nane — Mutka — Pomorska 8 (począ-
tek Stalina). K-902

SAMOCHÓD półciężarowy (Lieferwa-
gen), budka, marka „DKW”, prawie
nowy — sprzedam. Krakowska 27
(sklep spożywczy). 2703

SKLEP urządzony w centrum, odstą-
pię, nadający się na każdą branżę. —
Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Infor-
mator”, Rynek 47. 2705

2 POMPY ogrodnicze z rozpylaczem
do sprzedania, sklep — Bol. Prusa 43
od 3 — 6 wiecz. 2627

KAUCZUK naturalny i sztuczny (bun-
ka) kupujemy każdą ilość oraz chemi-
kalia. „Reklama” Łódź, Piotrkowska
nr. 46, tel. 173-59. K-896

ŁATKI na gorąco. Aparaty wulkaniz-
acyjne — Klej rowerowy na praw-
dziwym kauczuku. Sprzedaż tylko hur-
towa — Wroniecki — Wrocław — ul.
Traugutta 69, I p. tramwaj 5. K-879

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą,
duże świadectwo gimnazjalne, kartę
RKU na nazwisko: Zygfryd Zymon. 2652

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową
charakterystykę z wojska, 6 zaświał-
czeń na medale na nazwisko: Miłsz-
czak Tadeusz. 2653

UNIEWAŻNIAM legitymację pracy
metrykę urodzenia na nazwisko Grze-
czkowska Anna. 2654

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: dowód osobisty, kartę rejestracyj-
ną RKU Wrocław, metrykę urodzenia
na nazwisko Fluśniak Stefan, Wroc-
ław, ul. Kurkowa 26 — 21. 2651

**ŚWIĄTECZNY
NUMER
SŁOWA POLSKIEGO**
ukazuje się dnia 5 kwietnia
rano, w objętości zwię-
kszonej do 24 stron.
Ogłoszenia

do numeru świątecznego
przyjmuje się do dnia 4
k w i e t n i a do godz. 12.
Dla ogłoszeń z życzenia-
mi świątecznymi specjal-
ny dział.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legityma-
cję 1462 wydaną przez Dyрекcję Poczł
Telegrafów, Wrocław, Korsak Jad-
wiga. 2658

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty
kartę osiedleńczą, legitymację kolejo-
wą, spis metrykalny i książeczkę woj-
skową na nazwisko: Halada Jan. 2657

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie reje-
stracyjne Nr. 311 wydane przez RKU
Wrocław - Pow. na nazwisko Roła-
nowski Józef. 2650

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę owa-
kacyjną, metrykę, zameldowanie na
nazwisko Smigiełski Antoni, Wirki,
gm. Marcinowice. 2655

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, dowód
osobisty, wyciąg metryki Malec Stani-
sław. 2698

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-
stracyjną RKU Oleśnica na nazwisko
Fortuński Henryk. K-865

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty osobiste Pacholek Józef Karniów,
powiat Brzeg. K-878

**Generalne Przedstawicielstwo na Dolny Śląsk
łatek i kleju samochodowego**

„LUMAL” w ŁODZI

posiada
CENTRALA SPRZĘTU POŻARNICZEGO W ŁODZI
ul. ROOSEVELTA 5

ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU, ul. Pułaskiego 81
Sprzedaż wyłącznie hurtowa K-917

Partię WAPNA GAZZONEGO

dojrzałego około 200 m. sześciennych
sprzeda korzystnie

„Spółnota”

Wrocław, Rejtana 5 tel. 421

na składzie
wapno w bryżach, cement, papa dachowa

Świeżego Dorsza Drzewo

poleca
Łosoś Gdynia, Wrocław
Poniatowskiego 24 obok Stalina. Do-
jeżdż tramwajem 6. 2727

TARGICA BUDOWLANA

do sprzedania 2680
WG. ŻĄDANEJ SPECYFIKACJI

Wrocław, św. Wojciecha 70, m. 4

MIESZKANIA w pobliżu sądu poszu-
kuje. Zwróć koszty remontu. Zgłosze-
nia do „Słowa” pod „Adwokat”. 2661

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE Stefana Smigiełskiego o
statnio przebywającego na Kaukazu
Antoni Smigiełski, Wirki, gm. Marci-
nowice pow. Świdnica. 2656

NATAN Mościckier Saalfelden Je-
wish Camp poszukuje Johana Brume-
ra ostatnio zamieszkałego Kraków —
Dębni, ul. Barska 9. K-868

ROZNE

NOWOOTWARTY zakład krawiecki
Łozińska Apolonia, Wrocław, Poniat-
owskiego 17. 2686

WARSZTAT dekarcki wykonuje
wszelkie roboty w zakresie dekarstwa
Łyczak Bolesław, Wrocław, Oleśni-
cka 8. 2699

PARI — BANU jasnowidząca medium
w transie powie dokładnie wszystko.
Wrocław, — Norwida 53 — 9, przy
placu Grunwaldzkim. 2646

PIEGI plamy usuwa krem Rio-Rita.
Laboratorium Władysław Olszewski,
Katarzyn. K-707

WIECZNE pióra, markowe, naprawia
specjalista, kupuje (również polama-
ne). — Sprzedaje. Sklep piśmienny,
Stalina 50 (wejście: ul. Henryka Pra-
wego). 2692

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcela-
nowe), wykonywa „EL—CHA—FILM”,
Warszawa, Jerozolimskie 27. Provin-
cję informujemy listownie. K-899

FILATELISTOM — cenniki wysła
Dom Filatelistyczny — Witkowski, Po-
nań, św. Marcina 18. K-761

NAJSZYBIEJSZY psychografolog
darem jasnowidzenia nieomylnie prze-
powie każdemu jego wyderzenia ży-
ciowe. Określi dokładnie charakter,
kierunek zdolności, rady, przeznacze-
nie. Napisać pytania, datę urodzenia,
załączyć 50 zł. — zadatku. Odpowie-
dzi za zaliczeniem „Martyni”, Kra-
ków, skrytka pocztowa 475. K-649

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Mini-
mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
wo druk tusty 100% drożej. Po-
szukiwanie pracy i rodzin 5 zł.
Wszelkie inne po 16 -j W nu-
merach świątecznych 50% dro-
żej.
Ogłoszenia wymiarowe.
Opłata za 1 milimetr wysoko-
ści przy szerokości jednej szpal-
ty. W miejscu przeznaczonym
dla reklamy po zł. 25 w tekście
po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca
50% drożej. W dni świąteczne
dopłata 25%. Nekrologi za tek-
stom 15 zł. w tekście 30 zł za
1 mm.

OWNIA
kosmetycznych
AW, Pomorska 15
od zaraz
nego agenta
zedazy na Dolny Śląsk
nia od 10—13-ej 2725

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
ZE gumowe zakupi: Wrocławska
bryka Pomp. Jagiełły 7, tel. 248.
2622

INTERESU cuklarniczego potrzeb-
st na stałe osoba bezwzględnie
wa, najchętniej samotna. Zgłosze-
Kluczborska 11. 2610

OGŁOSZENIA
wa Polskiego” i wszystkich
zasopism w Polsce przy-
Ogłoszeń „Słowa Pol-
Centrala: Wrocław, ul.
icza 13 (czcze piętro), tel.
godz. 8 — 15, w soboty od
Legnica: Grodzka 3/4,
nia Góra: ul. Kolejo-
00. Wałbrzych: ul.
tel. 10-93. Kło-
Bolesława Chrob-
ynek 35, Księ-
skiego. Ka-
garnia koła
Księgar-
43. Wo-
Czytel-
Oddz. Inf.
Pow. Oddz.
garnia „Czy-
Brzeg: Księgarnia M.